

**BARTOSZ OSIEWICZ** <https://orcid.org/0000-0003-2208-5386>

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

ILJA ERENBURG — FAJ CZARZ

ILYA EHRENBURG — PIPE SMOKER

The aim of the article is to look at the figure of Ilya Ehrenburg (1891–1967) through the prism of auto/biographical writing, which is a sketch for a literary portrait of the artist. This perspective will allow us to present the creative profile of Ehrenburg the pipe smoker, which emerges from the texts of his contemporaries and the writer's correspondence with friends and acquaintances. Ehrenburg's epistolary legacy was introduced into the scientific circulation and the letters he received will make it possible to reconstruct his creative personality and artistic strategy, built largely on the influence of broadly understood European culture. For Ehrenburg, a pipe was not only a utilitarian object but also an expression of passion. In Russia, the pipe had mostly a European origin; for the writer, it remained a visible sign of life philosophy. Thanks to it, Ehrenburg successfully managed to attract the attention of the environment. What is more, the pipe taught him patience, favored self-reflection, and helped measure the rhythm of the passing time.

Keywords: Ilya Ehrenburg, pipe, tobacco, autobiography, memory, letter

Istotnym elementem osobowości twórczej rosyjskiego poety i prozaika Ilji Erenburga (1891–1967) pozostaje fajka, dzięki której stał się on członkiem elitarnego grona pisarzy różnych języków oraz kultur znających smak i aromat „fajkowego ziele”¹ (wśród nich znaleźli się m.in. tacy autorzy jak sir Arthur Conan Doyle [1859–1930], Virginia Woolf [1882–1941], John Ronald Reuel Tolkien [1892–1973], Mark Twain [1835–1910], William Faulkner ([1897–1962], Ernest Hemingway [1899–1961], Jaroslav Hašek [1883–1923], Konstantin Simonow [1915–1979], Günter Grass [1927–2015] czy Julio Cortázar

¹ W taki sposób bohaterowie kultowej powieści Johna Ronalda Reuela Tolkienu *Władca pierścieni* (*The Lord of the Rings*, 1954–1955) nazywali roślinę, której „dym z palących się liści” zgodnie z prastarym zwyczajem „poprzez fajki gliniane lub drewniane wchłaniali i wdychali”. J.R.R. Tolkien, *Władca Pierścieni*, przeł. J. Łoziński, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2001, s. 18.

[1914–1984]). Zgodnie ze słownikową definicją fajka to „przyrząd do palenia tytoniu, składający się z cybucha i połączonej z nim główki, którą napenia się tytoniem”². Słownik podpowiada również, że fajka bywa „drewniana, porcelanowa, piankowa”, że można ją „napchać, nabić, naładować”, a także „palić, kurzyć, ssać” oraz z niej „pykać”³. Nie wszyscy wiedzą jednak, że mogą to czynić tylko nieliczni. Zdaniem Erenburga, „człowiek, który bierze fajkę do ust, odznaczać się musi zbiorem wyjątkowych cnót: beznamiętnym spokojem wodza, małomównością dyplomaty i zimną krwią szulera”⁴. Dla uniknięcia innych pomyłek natury terminologicznej przypomnę również, że fajczarz to „palacz fajki”⁵, zaś fajkarz — to ten, kto fajki „wyrabia lub sprzedaje”⁶. Bohater niniejszego szkicu bez reszty oddawał się szlachetnej sztuce spopielenia tytoniu fajkowego. Był również twórcą, jak się zdaje, najbardziej odpornych na przepalenie fajek, które wykonał z pomocą słowa artystycznego.

Celem artykułu jest spojrzenie na postać Erenburga przez pryzmat pisarstwa biograficznego (jego rolą jest wielowymiarowe uchwycenie indywidualności opisywanej osoby) i autobiograficznego (głównym zadaniem tego gatunku, jak zauważa Aleksiej Cholikow, jest „samopoznanie piszącego”⁷). Taka perspektywa pozwoli na zaprezentowanie sylwetki twórczej Erenburga-fajczarza, jaka wyłania się zarówno z tekstów auto/biograficznych ludzi jemu współczesnych, jak i z korespondencji prowadzonej przez pisarza z przyjaciółmi i ze znajomymi. Wprowadzona do obiegu naukowego epistolarna spuścizna Erenburga oraz otrzymywane przez niego listy⁸ umożliwią zrekonstruowanie jego osobowości twórczej i strategii artystycznej,

² M. Szymczak, (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 1: A–K, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 566.

³ Tamże.

⁴ I. Erenburg, *Trzyście fajek*, przeł. J. Pański, Czytelnik, Warszawa 1966, s. 80.

⁵ W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/fajczarz;5426831.html> (11.04.2023).

⁶ Tamże.

⁷ А. Холиков, *Автобиографическая заметка Д.С. Мережковского как механизм самозапечатления в культурной памяти*, „Автобиография” 2012, nr 1, s. 90. Wszystkie cytaty, oprócz omówionych szczegółowo przypadków, przytaczam we własnym tłumaczeniu.

⁸ И. Г. Эренбург, *Письма*, т. 1: 1908–1930. „Дай оглянуться...”, изд. подгот. Б. Я. Фрезинским, Аграф, Москва 2004; И. Г. Эренбург, *Письма*, т. 2: 1931–1967. „На цоколе историй...”, изд. подгот. Б. Я. Фрезинским, Аграф, Москва 2004; *Я слышу всё...: почта Ильи Эренбурга, 1916–1967*, изд. подгот. Б. Я. Фрезинский, Аграф, Москва 2006.

budowanej w dużej mierze w oparciu o wpływy szeroko rozumianej kultury europejskiej.

Zwyczaj palenia fajki znany był w ojczyźnie Erenburga co najmniej od czasów pierwszych Romanowów. Zażywanie tytoniu przypominało wtedy „konsumpcję zakazanego owocu”. Antynikotynową krucjatę prowadził car Michał I (1596–1645), za którego panowania posiadanie tytoniu oraz handel nim był zabroniony i zagrożony karą śmierci (najczęściej jednak tytoniowe ekscesy kończyły się chłostą, bądź publicznymi torturami, zaś w przypadkach recydywy — obcięciem nosa, co było szczególnie bolesne dla konsumentów tabaki)⁹. Tytoniową prohibicję wspierali hierarchowie rosyjskiej cerkwi prawosławnej, którzy palenie tytoniu uważali za zwyczaj obrazoburczy¹⁰. Dopiero w epoce Piotra I (1672–1725) rachunek ekonomiczny okazał się ważniejszy od aksjologii. Pokłosiem przymusowej europeizacji Rosji, zapoczątkowanej przez wnuka Michała I, było zalegalizowanie tytoniu, powszechnie używanego wówczas na Zachodzie. Dzięki rozmowom, jakie w 1697 roku rosyjski monarcha podjął z królem Anglii Williamem III (1650–1702), niespełna rok później podpisano w Utrechcie umowy handlowe, na mocy których Moskwa stała się oficjalnym importerem tytoniu¹¹. Zafascynowany Europą władca sam sięgał po fajkę. Nieprzypadkowo była więc ona atrybutem cara na kartach powieści *Piotr I (Имп I*, t. 1–2 1934, 2. red. 1938; t. 3 1948) autorstwa znanego rosyjskiego prozaika i fajczarza — Aleksieja Tołstoja (1883–1945)¹². Fajką nie gardził także Paweł I (1754–1801), chociaż w XVIII wieku najpowszechniejszą metodą używania tytoniu w Rosji pozostawało — szczególnie doceniane przez kobiety — wachanie tabaki. Znanymi „tabacznicami” były imperatorowe Jelizawieta (1709–1762) i Jekatierina II (1729–1796)¹³. Tę ostatnią stać było na-

⁹ Por.: M. P. Romaniello, *Muscovy's Extraordinary Ban on Tobacco*, w: M. P. Romaniello, T. Starks (red.), *Tobacco in Russian History and Culture. From the Seventeenth Century to the Present*, Routledge Taylor & Francis Group, New York–London 2009, s. 15.

¹⁰ Por.: K. Klioutchkine, *“I Smoke, Therefore I Think”*. *Tobacco as Liberation in Russian Nineteenth-Century Literature and Culture*, w: M. P. Romaniello, T. Starks (red.) *Tobacco in Russian History...*, s. 83.

¹¹ Por.: M. P. Romaniello, *Muscovy's Extraordinary...*, s. 9; 19.

¹² Car Piotr palił fajkę głęboko zaciągając się dymem; używał jej jako wskaźnika; ssal jej ustnik, studiując mapę wojskową. Zob.: A. Tołstoj, *Piotr I*, przeł. A. Stawar, t. I, Czytelnik, Warszawa 1967, s. 392; 394; 468. Powieść Tołstoja obfituje w liczne fajczarskie niuanse, które ze względu na sugestywność mogły powstać w wyobraźni twórczej osoby palącej fajkę.

¹³ Por.: K. Klioutchkine, *“I Smoke, Therefore I Think”*..., s. 85.

wet na wielki gest. Przekonał się o tym rosyjski poeta Gawriił Dzierżawin (1743–1816), który za podlaną wazeliną odę *Felica* (*Фелица*, 1782), otrzymał od carycy gratyfikację w postaci złotej tabakierki inkrustowanej diamentami. Z czasem tabaka oraz strofy klasycystycznych utworów lirycznych wyparte zostały przez nowe formy zażywania tytoniu i uprawiania literatury. Zanim to jednak nastąpiło tabaka zdążyła jeszcze pojawić się m.in. w nozdrzach hrabiny Pelagii Nikołajewny Tołstoj z domu Gorczakowej (1762–1838) — babki Lwa Tołstoja (1828–1910). Gdy dla osłodzenia starości czytano jej powieści angielskiej pisarki preromantycznej Ann Radcliffe (1764–1823), ona sama siedziała w głębokim fotelu i — jak za młodu — wahała mielony tytoń ze złotej tabakierki (dodam, że owa tabakierka towarzyszyła babce pisarza nawet na łożu śmierci. Gdy umierająca nie miała już sił, aby sięgnąć po jej zawartość, pomocną dłoń ze szczyptą tabaki wyciągała do niej zawsze niezawodna służąca Gasza)¹⁴.

Pierwsza połowa XIX stulecia była w Rosji okresem panowania fajki. W spiralach błękitnego dymu oraz w oparach napojów wysokowych przebiegał okres burzliwej młodości Aleksandra Puszkina (1799–1837), którą uwiecznił w autobiograficznych wierszach *27 maja 1819* (*27 мая 1819*, 1819) i *Do Wsiewołożskiego* (*Всеволожскому*, 1819)¹⁵, nie zapominając o fajczarskich niuansach. Inny rodowód miała fajka Michaiła Lermontowa (1814–1841), kojarzona niezmiennie ze służbą pisarza w armii carskiej. Nie bez powodu w powieści psychologicznej *Bohater naszych czasów* (*Герой нашего времени*, 1838–1840) fajka pozostawała atrybutem osób noszących mundur. U Lermontowa pałacy ją oficerowie — jak na prawdziwych kolonizatorów przystało — w sakli, przy ognisku, wśród tubylców, rozprawiali o niższości swoich kaukaskich gospodarzy, którzy są „[s]trasznie głupi”, „nic nie umieją robić” i „nie są zdolni do żadnej nauki”¹⁶. W połowie XIX wieku fajka ustąpiła miejsca bardziej dystyngowanym cygarom, aby następnie stworzyć przestrzeń dla papierosów, które po Wojnie Krymskiej 1853–1856 stały się nieodzownym atrybutem

¹⁴ В. Шкловский, *Лев Толстой*, Издательство ЦК ВЛКСМ „Молодая гвардия”, Москва 1963, s. 59–62.

¹⁵ А. С. Пушкин, *Полное собрание сочинений*. В 17 т. Том второй. Книга 1: *Стихотворения 1817–1825. Лицейские стихотворения в позднейших редакциях*, Общій редактор тома М. А. Цявловский, «Воскресенье», Москва 1994, s. 73; 93–94.

¹⁶ М. Лермонтов, *Bohater naszych czasów*, przeł. W. Rogowicz, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1985, s. 10.

młodego pokolenia cechującego się liberalnymi poglądami¹⁷. Początek tytoniowych przemian obyczajowych zilustrował w swojej twórczości m.in. Nikołaj Gogol (1809–1852). W opowiadaniu *Newski Prospekt* (*Невский проспект*, 1835) zgodnie z zasadą, że tam, gdzie są oficerowie, tam są również fajki, w gronie starych wiarusów palił fajkę porucznik Pirogow (jako ciekawostkę dodam, że do perfekcji opanował on trudną sztukę puszczenia kóleczek z dymu fajkowego. Czynił to „tak misternie, że mógł ich od razu nanizać dziesięć jedno na drugie”¹⁸, opowiadając przy tym „zajmująco dykteryjkę o tym, że armata — to jedno, a jednorożec — drugie”¹⁹). Znany zaś z poematu *Martwe dusze* (*Мертвые души*, 1835, wyd. 1842) Maniłow również sięgnął po fajkę, „gdy jeszcze służył w armii, gdzie był uważany za jednego z najskromniejszych, najdelikatniejszych i najbardziej wykształconych oficerów”²⁰, co zdaje się potwierdzać fakt, że „[w] jego gabinecie zawsze leżała jakaś książka z zakładką na 14 stronie, którą stale czytał już od dwóch lat”²¹. Natomiast w komedii *Rewizor* (*Ревизор*, 1835) doszło do „anihilacji fajki”²², a fałszywy urzędnik

¹⁷ Por.: K. Kliutchkine, „I Smoke, Therefore I Think”..., s. 84–85; L. Łuczak, *W obłoczkach błękitnego dymku*, Wydawca: Kwartet, Poznań 2001, s. 39.

¹⁸ M. Gogol, *Newski Prospekt*, przeł. J. Wyszomirski, w: tegoż, *Opowieści*, przeł. J. Wyszomirski, J. Tuwim, J. Brzęczkowski, opracował B. Galster, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław 1972, s. 35.

¹⁹ Tamże.

²⁰ M. Gogol, *Martwe dusze*, przeł. W. Broniewski, Książka i Wiedza, Warszawa 1949, s. 27.

²¹ Tamże, s. 28.

²² „Fajczarski ślad” jest obecny w komedii Gogola. Pisarz planował uczynić Chlestakowa amatorem fajki, o czym świadczy pierwsza redakcja tekstu. Zob.: Н. В. Гоголь, *Полное собрание сочинений и писем. В двадцати трех томах*, т. 4, зав. редакцией А. И. Кучинская, „Наука”, Москва 2003, s. 195. Rosyjskie wydania wersji kanonicznej dzieła potwierdzają, że wycofał się z tego pomysłu. Natomiast z didaskaliów do sceny pierwszej drugiego aktu polskojęzycznej wersji utworu z końca XIX wieku można się dowiedzieć, że w zajmowanym przez Chlestakowa małym pokoiku w oberży, wśród pustych butelek i zmiętej pościeli leżała fajka z cybuchem (była niema — zupełnie, jak ostatnia scena komedii). Zob. *Rewizor z Petersburga czyli Podróż bez pieniędzy. Komedya w pięciu aktach z rosyjskiego. N. Gogola*, tł. anonimowy, Wydawca: Adam Kaczurba, Z drukarni Anny Wajdowiczowej (pt. M. Poremby), Rynek I. 9, pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego, Lwów 1882, s. 27, https://pl.wikisource.org/wiki/Strona:PL_Nikołaj_Gogol_-_Rewizor_z_Petersburga.djvu/31 (17.04.2023). Wiele wskazuje jednak na to, że we lwowskiej publikacji fajka pojawiła się dzięki inwencji anonimowego tłumacza, który wyszczególnił ją z Gogolowskiego pojemnego zbioru o nazwie „itd.” („и проч.”). Późniejsze wydania przekładów na język polski pomijają ten istotny dla mnie szczegół.

z Petersburga zanim został zdemaskowany, zdążył jeszcze wyznać, że jego słabością są kobiety i cygara. Zadowolając się „przewybornym” cygarem na prowincji z rozrzewnieniem wspominał petersburskie cygara po dwadzieścia pięć rubli za setkę, po których wypaleniu można całować własne dłonie²³. Tytoniowy *wind of change* wyczuł również Lew Tołstoj. W eposie *Wojna i pokój* (*Boйна u мup*, 1865–1869), podobnie jak w *Bohaterze naszych czasów* czy *Newskim Prospekcie*, prym wiodła jeszcze fajka wojskowa, którą raczyli się Nikołaj Rostow i Wasia Denisow²⁴. Inaczej było już w powieści *Anna Karenina* (*Анна Каренина*, 1873–1877), w której pojawił się liberał pachnący winem i cygarami²⁵ — książe Stiepan Arkadjicz Obłoński, zwany Stiwą.

Nie ulega jednak wątpliwości, że fajka — stopniowo zastępowana w XIX wiecznej Rosji przez cygaro i papierosa — na Starym Kontynencie zdawała się otrzymać wtedy kolejne życie. Stało się tak dzięki odkryciu specyficznych właściwości korzenia wrzośca (neutralność smakowa, odporność na wysoką temperaturę)²⁶, który do dziś uznawany jest za jeden z najlepszych materiałów fajkarskich. Powstające w drugiej połowie XIX stulecia nowe manufaktury w Anglii, Francji, Włoszech, Niemczech, Danii oferowały swoją wrzoścową produkcję nie tylko europejskim amatorom dymu tytoniowego. Trwałe „brujerki” były alternatywą dla delikatnych fajek z gliny, porcelany czy pianki morskiej. Natomiast w zalesionej, chociaż ubogiej we wrzosiec Rosji, drewno pozostawało naturalnym surowcem do wyrobu tytoniowych utensyliów, z których korzystali zarówno weterani Wojny Krymskiej, zaopatrzeni w rodzime imitacje fajek tureckich, jak również mieszkańcy Karelii Południowej, palący tytoń w lokalnych wersjach fajek syberyjskich²⁷.

²³ M. Gogol, *Rewizor. Komedia w pięciu aktach*, przeł. J. Tuwim, wstępem i objaśnieniami opatrzył A. Walicki, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wrocław 1953, s. 100.

²⁴ Zob. np.: L. Tołstoj, *Wojna i pokój*, przeł. A. Stawar, t. 2, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1988, s. 9.

²⁵ L. Tołstoj, *Anna Karenina*, przeł. K. Iłakowiczówna, tom 1, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1984, s. 113.

²⁶ *The pipe. A serious yet diverting treatise on the history of the pipe and all its appurtenances, as well as a factual withal philosophical discussion of the pleasurable art of selecting pipes, smoking, and caring for them*, by G. Herment, translated by A.L. Hayward, with a foreword by W. Frank, illustrated by G. Poole and P. Jensen, color cover photograph by B. Schwalberg, Simon and Schuster, New York 1957, s. 32–34.

²⁷ Por.: *The Pipe Book Alfred Dunhill*, preface by R. Dunhill, The Lyons Press, Guilford 2002, s. 238–239.

Chociaż Rosja w XX wieku mogła poszczycić się takimi fajkarzami jak Aleksiej Fiodorow²⁸ czy niejaki Jankielewicz²⁹, to mistrzowie ci, zamieniając wyselekcjonowane drewniane klocki w przyrządy do palenia tytoniu, nie byli w stanie sprostać potrzebom rynku, rozciągającego się od Zatoki Fińskiej po Pacyfik, nie mówiąc o eksporcie poza Kraj Rad. Czasami z odsieczą przychodzili europejscy rzemieślnicy, nie wyłączając fajkarzy z „bratniej Polski”. Jeden z nich – mistrz Ryszard Kulpiński (1940–2019) – wspominał, że z niezrozumiałych dla niego względów do fajek z przemyskich pracowni, przeznaczonych dla odbiorców z Czechosłowacji czy Węgier, przyczepiano „metki z napisem: Zdiełano w ZSRR”³⁰. Rozpad Związku Radzieckiego przyczynił się do wprowadzenia na szerszą skalę do Rosji fajkowej produkcji sygnowanej logotypem takich zachodnich marek jak „Dunhill”, „Chacom”, „Peterson”, „Savinelli”, „Stanwell” czy „Vauen”, a tym samym

²⁸ Kolekcjonerzy fajek nazywali go „mistrzem nad mistrze”. Fajkami Fiodorowa oczarowany był belgijski pisarz Georges Simenon (1903–1989), który określał je jako „*magnifique* – wspaniałe”. Podobno kiedyś napisał nawet do rosyjskiego fajkarza: „Jeśli przyjadę do Petersburga [...] to wpierv odwiedzę pana, a potem dopiero Ermitaż”. Z. Turek, *Fajka mniej szkodzi*, Wydawnictwo „Pomorze”, Bydgoszcz 1993, s. 207. Fiodorow wykonywał głównie fajki *free hands* (kształt każdej był niepowtarzalny, a rozmiar – jedyny w swoim rodzaju). W jego pracowni panowała prawdziwie artystyczna atmosfera (tworzyły ją: „małpka”, dwie butelki piwa, kiszzone ogórki, czarny chleb, rozmowy o polityce, literaturze, kobietach i fajkach). W jednym z wywiadów Fiodorow wspominał, że zamówiono u niego trzy fajki na prezent z okazji siedemdziesiątych urodzin Josifa Stalina (1878–1953), który jego zdaniem nie był najlepszym fajczarzem („Он трубочник был хреновый”). Profanował fajkę nabijając komin tytoniem papierosowym. Jednocześnie traktował ją jako atrybut władzy. Ю. Рост, *Трубочный мастер Федоров*, „Новая газета” от 5 декабря 2014, nr 137, <https://novayagazeta.ru/articles/2014/12/05/62222-trubochnyy-master-fedorov> (14.04.2023).

²⁹ W prozie wspomnieniowej Erenburga Jankielewicz nazywany jest „starym tokarzem” i „mistrzem sztuki fajkarskiej”. W czasach stalinowskich aresztowano go za nielegalny handel „wymyślnymi fajkami”, które sam wytwarzał. Nie pomogło wstawiennictwo Aleksieja Tołstoja. Jednak pośrednio do odzyskania wolności przez Jankielewicza przyczynił się sam premier Wielkiej Brytanii, który przebywał w Moskwie w październiku 1944 roku. „Komisariat spraw zagranicznych – pisze Erenburg – postanowił zrobić Churchillowi prezent – staroświecką skrzynkę z sekretnymi skrytkami i skomplikowanymi zamknięciami. Okazało się, że szkatułka jest uszkodzona, nikt nie potrafił jej naprawić. Wtedy ktoś przypomniał sobie o starym Jankielewiczu, który mógł być wdzięczny losowi albo Churchillowi”. I. Erenburg, *Ludzie, lata, życie. Księga piąta*, przeł. W. Komarnicka, Czytelnik, Warszawa 1984, s. 158.

³⁰ *Historia fajki przemyskiej. Praca zbiorowa*, opracowanie graficzne T. Nuckowski, Stowarzyszenie Fajkarzy Przemyskich przy Cechu Rzemiosł Różnych w Przemysłu, Przemysł 1999, s. 20.

do odciążenia taśm produkcyjnych moskiewskiej fabryki „Jawa”, która niezmiennie od połowy XIX wieku produkowała lepszej lub gorszej jakości wyroby tytoniowe³¹ oraz przybory do ich używania. Dzisiaj w dobie internetu, pomimo sankcji obejmujących import towarów luksusowych, nałożonych na Rosję w związku ze zbrojną agresją na Ukrainę, rosyjski rynek fajczarski ma się nie najgorzej. Rosyjskie fajkarstwo rozwijają natomiast następcy Fiodorowa — Wiktor Jasztyłow, Władimir Grieczuchin, Roman Kowalow, Andriej Grigoriew, Siergiej Czieriepanow, Jurij Diaczenko, Aleksandr Chodanow, Nikołaj Kozyriew, Andriej Charitonow czy Andriej Sawienko.

Nie da się ukryć, że fajka posiadała w Rosji głównie europejski rodowód³². Małgorzata Król ryzykuje nawet stwierdzenie, że fajka, która obok szkaplerza w XIX wieku dotarła wraz z zesłańcami na Syberię, urosła do rangi jednego z „symboli zachodniej cywilizacji”³³. Fajkowe walory docenił już w młodości Erenburg, którego z wielu względów nazywa się dziś „najbardziej europejskim spośród pisarzy epoki radzieckiej”³⁴. Według wszelkiego prawdopodobieństwa nowy dla siebie zwyczaj palenia fajki literat przywiózł do Rosji ze swojej pierwszej

³¹ Wspomniana wizyta brytyjskiego premiera w Moskwie okazała się kłopotliwa dla dyrektora fabryki „Jawa”, bowiem — jak pisze Erenburg — „zażądano od niego, aby w trybie pilnym wyprodukował cygara najwyższego gatunku. Na przyjęciu Churchill wziął cygaro i zapalił: cygaro zaczęło syczeć, posypały się z niego iskry niby z racy, używanej do salw tryumfalnych”. I. Erenburg, *Ludzie, lata, życie. Księga piąta...*, s. 158.

³² Innymi kierunkami, z których tytoń i przybory do jego palenia napływały do Rosji, były Imperium Osmańskie oraz Chiny. Zob. np.: A. A. Сатурип, „*Турецкие курительные трубки из собрания Костромского музея-заповедника, Археология Подмосковья. Материалы научного семинара*, А. В. Эпговатова (red.), выпуск 16, Институт археологии РАН, Москва 2020, s. 351–367, <https://doi.org/10.25681/IARAS.2020.978-5-94375-309-1.351-367> (17.04.2023); E. Ю. Мятлева, Б. Б. Дашибалов, *Китайские влияния в культуре бурят XVII–XIX веков (на примере курительных трубок ганза)*, „Вестник Бурятского университета” 2011, nr 8, s. 189, <https://cyberleninka.ru/article/n/kitayskie-vliyaniya-v-kulture-buryat-xvii-xix-yy-na-primere-kuritelnyh-trubok-ganza/viewer> (17.04.2023).

³³ M. Król, „*Fajka, co ze mną podróż odbyła i kuferek, przed którym nie było żadnej tajemnicy*”. *O rzeczach, ludziach, miejscach na syberyjskim zesłaniu*, w: D. Saniewska (red.), *Emocje — miejsca — literatura*, Wydawnictwo Libron — Filip Lohner, Kraków 2017, s. 13.

³⁴ M. Лифшиц, *Самый европейский советский писатель. Б. Фрезинский. Об Илье Эренбурге. Книги, люди, страны*. — М.: Новое литературное обозрение, 2013, „Знамя” 2014, nr 2, <https://znamlit.ru/publication.php?id=5494> (12.04.2023).

podróży na Zachód. Władimir Ryndzjun (1897–1953), bardziej znany pod pseudonimem A. Wietługin, jeden z rozdziałów wydanej w Paryżu książki *Trzecia Rosja* (*Третья Россия*, 1922) poświęcił właśnie Erenburgowi. Napisał w nim, że młody poeta, pojawiając się na ulicy Twerskiej w Moskwie w 1917 roku w kapeluszu i w kurtce, z fajką w zębach, wywołał prawdziwą sensację. Stwierdził jednocześnie, że przechadzając się w takim stroju z fajką po głównej ulicy Moskwy, można było wtedy osiągnąć więcej, niż spacerując w kosoworotce po bulwarze Saint-Michel w Dzielnicy Łacińskiej Paryża³⁵. Inne świadectwo z końca lat 10. XX wieku zdaje się potwierdzać, że Erenburg popełniał wtedy błąd, swoisty dla osób rozpoczynających przygodę z fajką — zdarzało mu się palić gorąco. Świadczyły o tym dźwięki kondensatu, wydzielanego na dnie paleniska. Aleksandr Tyszler (1898–1980) — malarz i grafik, uczeń Aleksandry Ekster (1882–1949) — poznał Erenburga w Kijowie w 1919 roku. Obydwaj byli gośćmi kawiarni o prowokacyjnej nazwie „СНЛАМ” („ХЛАМ”) (w istocie była to abrewiatura oznaczająca bywalców tego miejsca [художники, литераторы, артисты, музыканты])³⁶. Tyszler wspomina ożywione spory na tematy polityczne i artystyczne, które „doprowadzały dyskutantów do ekstazy”. Wśród nich znajdował się milczący Erenburg ze swoją „bulgoczącą fajką”. Obok poety siedziała jego przyszła żona — Lubow Kozincowa (1899–1970), która nie odrywała od niego wzroku³⁷. Opanowanie trudnej sztuki palenia fajki wymagało czasu. Gdy Erenburg znalazł się w Berlinie, w lutym 1922 roku wraz z innymi rosyjskimi twórcami — Andriejem Biełym (1880–1934), Aleksiejem Remizowem (1877–1957), Aleksiejem Tołstojem — gościł w Domu Sztuki w berlińskiej kawiarni Landgraf na wieczorze, zorganizowanym z okazji przyjazdu do Niemiec Borisa Pilniaka (1894–1938) i Aleksandra Kusikowa (1896–1977). Uczestnicy spotkania zapamiętali, że fajka Erenburga dymiła wówczas niczym parowóz³⁸, a sam pisarz zdawał się lekcewa-

³⁵ В. Попов, Б. Фреэинский, *Хроника жизни и творчества Ильи Эренбурга. 1891–1923*, т. 1, Издательство ЛИНА, Санкт-Петербург 1993, s. 292.

³⁶ Zob.: Н. Королева, *Киев, 1919. (Об одной книге из коллекции А.Е. Крученых)*, w: *Встречи с прошлым. Сборник материалов Центрального государственного архива литературы и искусства СССР*, Н.А. Арзуманова (red.), выпуск 4, Советская Россия, Москва 1982, s. 197–198. Por.: В. Попов, Б. Фреэинский, *Хроника жизни...*, s. 162.

³⁷ А. Тышлер, *О себе*, „Юность” 1989, nr 11, s. 64. Cyt. za: В. Попов, Б. Фреэинский, *Хроника жизни...*, s. 164.

³⁸ *Заграница (Воспоминания Г.В. Алексеева и очерк Б.А. Пильняка)*. Публикация Е.И. Горской, w: *Встречи с прошлым. Сборник материалов Цент-*

żyć fajczarskie motto „dymu dla nikogo, aromat dla wszystkich, smak dla mnie”. W latach 60. Erenburg opublikował utwór wspomnieniowy *Ludzie, lata, życie* (*Люди, годы, жизнь*, 1960–1967), który Piotr Fast nazywa „propozycją niesłychanie nowatorską” „w czasach swojej pierwszej publikacji”, brzmiącą „jak tekst zawierający prawdziwą wiedzę o ukrywanych faktach, o przemilczanych zdarzeniach i o niezujących już ludziach”³⁹. Oddając w nim hołd Aleksiejowi Tołstojowi, pisarz przytoczył słowa „czerwonego hrabiego” — „Ilja, powinienes mi być wdzięczny do grobu — nauczyłem cię palić fajkę”⁴⁰. Subiektywna narracja autorskiej spowiedzi zapewne kryje w sobie ziarno prawdy obiektywnej. Autor *Piotra I* okazał się nie tylko literackim mentorem Erenburga, lecz również fajczarskim mistrzem, który odkrył przed młodszym kolegą arkana sztuki celebrowania tytoniu.

Przyglądając się mechanizmom funkcjonowania pamięci autobiograficznej rozumianej jako pamięć „zdarzeń osobistych i faktów autobiograficznych”⁴¹ ze szczególną uwagą należy potraktować wspomnienia wypływające z wrażeń zmysłowych swoistych dla fajczarzy i ich otoczenia. Duński psycholog Douwe Draaisma stawia tezę, że wśród bodźców, które najsilniej zapadają w pamięć, znajduje się zapach, bowiem „[z]aden ze zmysłów nie ma do pokonania tak krótkiej odległości do miejsca w mózgu, w którym przeanalizowane zostają informacje zmysłowe”, co „[z] punktu widzenia anatomii wygląda [...] tak, jakby dwa kawałki mózgu opuściły się do nosa, wychodząc naprzeciw bodźcowi”⁴². W psychologii pamięci „[z]dolność wywoływania [...] wspomnień przez zapachy” zwykło się określać jako „fenomen Prousta” (od sceny z „herbatą i magdalenkami” z powieści *W poszukiwaniu straconego czasu*)⁴³. Zapach, wraz ze smakiem, odpowiada za odczuwanie przyjemności przez osoby palące fajkę. Z kolei sam zapach dymu fajkowego niepalącym osobom postronnym

рального государственного архива литературы и искусства СССР, ответственный редактор Н. Б. Волкова, выпуск 7, Советская Россия, Москва 1990, s. 184. Por.: В. Попов, Б. Фреэинский, *Хроника жизни...*, s. 240.

³⁹ P. Fast, *Nurt paraboliczny w prozie Ilji Erenburga. Między poetyką a interpretacją*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1987, s. 97.

⁴⁰ I. Erenburg, *Ludzie, lata, życie. 1891–1917. Dzieciństwo i młodość*, przeł. W. Komarnicka, Czytelnik, Warszawa 1961, s. 166.

⁴¹ A. Niedźwieńska, *Pamięć autobiograficzna*, w: A. Gałdowa (red.), *Tożsamość człowieka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000, s. 111.

⁴² D. Draaisma, *Dlaczego życie płynie szybciej, gdy się starzejemy*, przeł. E. Jusiewicz-Kalter, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2006, s. 51.

⁴³ Tamże, s. 42, 40–41.

może zarówno dawać satysfakcję, jak i wywoływać u nich dyskomfort (za ambiwalencję odpowiada rodzaj spalanej mieszanki⁴⁴, oferującej całą paletę zapachów — od wanilii, wiśni, bergamotki, suszonej śliwki zaczynając, na jałowcu, węglarce i podkładach kolejowych kończąc). Nieprzypadkowo wśród parametrów tytoniu, szczególnie istotnych dla fajczarzy — takich jak „smak” i „aromat” — znajduje się również „zapach otoczenia” (*room note*), często nazywany też „nosem żony”. Poeta i tłumacz Mark Tałow (1892–1969) wspominał wizytę w maju 1922 roku w berlińskiej kawiarni Romanisches Café, w której spotykała się bohema artystyczna. Bywali w niej również rosyjscy twórcy — Marina Cwietajewa (1892–1941), Andriej Biely czy Siergiej Jesienin (1895–1925), nie licząc oczywiście Erenburga, bez reszty pochłoniętego „kawiarnianym życiem”. Pisarz, zobaczywszy Tałowa w Romanisches Café, przedstawił go swojej żonie Lubow Michailownie i od razu zadał mu pytanie, czy przywiózł dla niego tytoń fajkowy z Francji, „choć na jedno nabicie”⁴⁵. Tałow z wielką radością wręczył Erenburgowi nierozpieczętowaną paczkę tytoniu. Ten zapalił i zaciągnął się chciwie, czując w płucach „powietrze ukochanej Francji”⁴⁶. Nie mam pojęcia, czy był to tytoń „Chacom”. Ufając Draaismie wiem natomiast, że zapamiętana przez Tałowa scena jest kwintesencją nostalgii Erenburga za Paryżem, bowiem — jak zapewnia duński uczyony — „[j]eśli później, jakimś nadzwyczajnym zbiegiem okoliczności, odczuwamy ten sam smak i wąchamy ten sam zapach, okazuje się, że dawne skojarzenia pozostają nienaruszone i bez trudu prowadzą nas do wcześniejszych wspomnień”⁴⁷.

Wzrokowe, słuchowe oraz zapachowe reminiscencje wielokrotnie stawały się obiektem opisu w intymistyce. W dniu 16 maja 1922 roku, w swoim dzienniku, dziesięcioletnia wówczas Ariadna Efron (1912–1975) — córka Mariny Cwietajewej i Siergieja Efrona (1893–1941) — odnotowała, że została wysłana do Erenburga w trzech sprawach: dowiedzieć się, która jest godzina oraz gdzie znajduje się poczta, a także pożyczyć tytoń dla matki. Pisarz niczym złota rybka spełnił wszystkie trzy życzenia. W dowód wdzięczności dziewczynka poca-

⁴⁴ Więcej o historii tytoniu i rodzajach blendów Zob.: T. H. Breen, *Tobacco Culture: The Mentality of the Great Tidewater Planters on the Eve of Revolution*, Princeton University Press, Princeton 1987; Z. Turek, *Fajka...*, s. 159–203.

⁴⁵ М. Талов, *Памяти друга. (Рукопись, АЭ)*. Сут. за: В. Попов, Б. Фреэинский, *Хроника жизни...*, s. 252.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ D. Draaisma, *Dlaczego życie...*, s. 50.

łowała go w policzek, który — według jej relacji — pachniał dymem fajkowym. Efron zapamiętała również, że Erenburg był podobny do jeża. W górnej i dolnej kieszeni marynarki trzymał po jednej czarnej gładkiej fajce. Palił je — niczym car. Natomiast jego żona i Cwietajewa paliły papierosy⁴⁸. Zapach dymu fajkowego, będący dziecięcym wspomnieniem wizyty Efron w berlińskim mieszkaniu Erenburga, i pozwalający zapewne „przeżyć powtórnie obrazy”, „ówczesny nastrój, świadomość, czy było się wówczas szczęśliwym, czy też nie”⁴⁹, w psychologii pamięci może być odczytywany na równi z zapachem kleju, który „nie tylko przypominał Dickensowi etykiety, które musiał pół wieku wcześniej przylepiać na butelkach, lecz również przywołał z pamięci towarzyszącą temu przytłaczającą atmosferę, nędzę, długie dni w fabryce, bankructwo ojca”⁵⁰.

Jesienią 1922 roku rosyjski prozaik i dramaturg pochodzenia żydowskiego Andriej Sobol (właśc. Julij Michajłowicz [zrael Moisiejewicz] Sobol) (1887–1926) w eseju *Portrety współczesnych. Ilja Erenburg (Портреты современников. Илья Эренбург, 1922)* odnotował, że w Berlinie, daleko od Rosji, Erenburg „pali swoją niezmienną fajkę, wywołując konsternację porządnym Niemek”⁵¹. Inne reakcje zapewne wywoływał pisarz w przybytkach cyganerii artystycznej. W 1923 roku widywano Erenburga w legendarnej berlińskiej kawiarni Prager Diele, gdzie spędzał czas w kłębach dymu fajkowego w towarzystwie Władimira Majakowskiego (1893–1930), Borisa Pasternaka (1890–1960) czy Wiktora Szklowskiego (1893–1984)⁵². Ten ostatni — jeden z teoretyków rosyjskiej szkoły formalnej — w książce *Zoo, albo Listy nie o miłości albo Trzecia Heloiza (Zoo. Письма не о любви или Третья Элоуза, 1923)* pośród „zwierząt” emigracyjnego Berlina umieścił również Erenburga, którego określił jako człowieka, posiadającego trzy profesje: „1) palenie fajki, 2) bycie sceptykiem, siedzenie w kawiarni i wydawanie czasopisma ‘Вещь’, 3) pisanie Julia Jurenity”⁵³. Natomiast Lew Łunc (1901–1924), spotkawszy Erenburga podczas swojej wizyty w Berlinie 17 czerwca 1923 roku, nie omieszkał poinformować o tym swoich przyjaciół z ugrupowania „Bracia Serafiońscy”:

⁴⁸ *Из дневника А. Эфрон (Машинопись, АЭ)*. Cyt. za: В. Попов, Б. Фрезинский, *Хроника жизни...*, s. 255.

⁴⁹ D. Draaisma, *Dłaczego życie...*, s. 43.

⁵⁰ Tamże, s. 42–43.

⁵¹ В. Попов, Б. Фрезинский, *Хроника жизни...*, s. 281.

⁵² Tamże, s. 325.

⁵³ В. Шкловский, *Сентиментальное путешествие*, Издательство: Новости, Москва 1990, s. 338–339. Cyt. za: И.Г. Эренбург, *Письма. Том 1...*, s. 267.

Erenburg jest dla mnie wielką niespodzianką. Wyobrażałem go sobie jako Żyda-wiercipiętę à la Szklowski, a okazał się krępy, barczysty, przeraźliwie spokojny mężczyzną, zawsze ssącym fajkę. Bardzo zrównoważony. Nie jest złym człowiekiem. Ma miłą żonę. Ale jako pisarz — nie za bardzo. Przeczytałem jego nową powieść *D.E.* [*Trust D.E. (Трест Д.Е., 1923) — B.O.*]. Słabo. Nie bez powodu nazywają go tutaj imitatorom. On naprawdę naśladuje wszystko i wszystkich. [...] Cały wieczór dyskutowaliśmy w kawiarni o literaturze⁵⁴.

Mijały kolejne lata. Łunc zmarł przedwcześnie na emigracji. Reprezentowane przez niego ugrupowanie literackie uległo partyjnym naciskom, rezygnując ze statusu niezaangażowanej ideologicznie grupy pisarzy. Erenburg-emigrant niezmiennie doskonalił swój warsztat twórczy, nie zapominając o fajczarstwie. Gdy jesienią 1927 roku spotkała go w Paryżu Anastasija Cwietajewa (1894–1993) — młodsza siostra Mariny — pisarz obudził w niej stare wspomnienia (szczyły, z mądrym, przenikliwym spojrzeniem, rzucający od niechcenia trafne uwagi i palący fajkę)⁵⁵. Erenburg nie rozstawał się z nią również w czasie europejskich wojaży. W grudniu 1927 roku przebywał w Warszawie, gdzie występował z odczytami na temat współczesnej literatury radzieckiej. Niejaki „N” — dziennikarz „jednej bardzo szanowanej polskiej gazety” — chcąc przeprowadzić z nim wywiad, odwiedził go w hotelu. Został wówczas twórcę siedzącego w fotelu, z nieodłączną fajką w zębach. Erenburg mówił, że nie rozstaje się z nią nawet na sekundę⁵⁶.

Fajka — nawet używana — stanowi cenny artefakt, który może pełnić rolę nietuzinkowego upominku. Kiedy latem 1928 roku Eren-

⁵⁴ Л. Лунц, *Из далеких двадцатых...* (Лев Лунц — «Серapiоновым братьям». 1923–1924.). Публикация Н. Фединой; вступление и послесловие А. Старкова, „Вопросы литературы” 1993, выпуск IV, s. 239–240, <https://voplit.ru/article/iz-dalekih-dvadsatyh-lev-lunts-serapionovym-bratyam-1923-1924-publikatsiya-n-fedinoj-vstuplenie-i-posleslovie-a-starkova/> (24.04.2023). Por.: И. Г. Эренбург, *Письма. Том 1...*, s. 298. W taki sposób „Bracia Serafiońscy” uzyskali informacje o Erenburgu. Z kolei Erenburg chciał mieć konkretną wiedzę o reprezentantach ugrupowania, do którego należał Łunc. Nurtujące go pytanie zawarł w liście do Marii Szkapskiej z 31 marca 1923 roku: „A tak na marginesie, czy ktoś z ‘Braci Serafiońskich’ pali fajkę?”. И. Г. Эренбург, *Письма*, т. 1..., s. 269.

⁵⁵ А. Цветаева, *Воспоминания*, Советский писатель, Москва 1984, s. 694–695. Cyt. za: В. Попов, Б. Фрезинский, *Илья Эренбург в 1924–1931 годы. Хроника жизни и творчества (в документах, письмах, высказываниях и сообщениях прессы, свидетельствах современников)*, т. 2, Издательство БАН, Санкт-Петербург 2000, s. 221.

⁵⁶ Ю. Райтлер, *Эренбург путешествует*, „Вечерняя красная газета (Ленинград)” 1927, 18 декабря. Cyt. za: В. Попов, Б. Фрезинский, *Илья Эренбург в 1924–1931...*, s. 232.

burg poznał w Pradze poetę Aleksieja Ejsnera (1905–1984), ofiarował mu jedną z „trzynastu fajek” — przepaloną na wylot, angielską fajkę typu *bent* z pogryzionym ustnikiem⁵⁷ (piętnaście lat później Erenburg będzie obdarowywał fajkami radzieckich czołgistów, wysyłając je na front wraz z tytoniem i książkami⁵⁸; w dowód wdzięczności „towarzysz Erenburg” będzie otrzymywał wyrazy wdzięczności oraz zapewnienia, że na froncie jego portret z fajką schowany w książeczce wojskowej pełni rolę talizmanu i zagrzewa do boju czerwo-noarmistów⁵⁹). Uboższy o jeden element swojej kolekcji udał się do Bratysławy, gdzie spotkał publicystę i krytyka literackiego Josefa Rybáka (1904–1992), który zapamiętał, że pisarz w rzeczywistości wyglądał starszej niż na zdjęciach. Gdy siedzieli w winiarni, w której słychać było piosenki ludowe i dźwięk kieliszków, pisarz „[c]zasem wyjmował fajkę z ust i wykrzywił usta w gorzkim grymasie — tak się uśmiechał”⁶⁰. I chociaż sama Bratysława nie wywarła na nim piorunującego wrażenia, to inaczej było ze słowackimi górami. Tam Erenburg spotkał starego pasterza, palącego góralską fajkę. Szybko zamieniła się ona w kalumet, uświetniający przypadkowe spotkanie towarzyskie dwóch koneserów tytoniu fajkowego⁶¹. Okazało się, że rzeczona fajka pokoju uratowała przed laty jedno ludzkie istnienie. Jak do tego doszło? Spopieleny w niej tytoń wydzieliał kondensat, dlatego na dnie komina tworzył się tzw. koreczek, czyli mokra, zbita resztką tytoniu. Słowacki baca częstował nią swojego parobka Juro, który z namaszczeniem żuł tytoniowe resztki. Pewnej nocy zbudził się zlany potem, przypomniawszy sobie, że nie opróżnił fajki i nie uszczęśliwił amatora *chewing tobacco*. Targany wyrzutami sumienia swoje kroki skierował w stronę chlewu, w którym nie spotkał Juro. Usłyszał jednak plusk wody w studni, w której zobaczył swojego trzyletniego syna. Po dwudziestu siedmiu latach cudownie ocalony został wiejskim lekarzem. Ale to nie wszystko. Erenburg powiększył swoją kolekcję o nowe trofeum — słowacką fajkę ludową. Jej właściciel podarował ją pisarzowi z prozaicznego powodu — bo

⁵⁷ А. Эйснер, „В Испании”. *Воспоминания об Илье Эренбурге*, Советский писатель, Москва 1975, s. 63. Cyt. za: В. Попов, Б. Фрезинский, *Илья Эренбург в 1924–1931...*, s. 263.

⁵⁸ И.Г. Эренбург, *Письма*, t. 2..., s. 320.

⁵⁹ *Я слышу всё...: почта...*, s. 97.

⁶⁰ Й. Рыбак, *Иду на красный свет*, Прогресс, Москва 1986, s. 109–110. Cyt. za: В. Попов, Б. Фрезинский, *Илья Эренбург в 1924–1931...*, s. 264.

⁶¹ Й. Рыбак, *Иду на красный...*, s. 109–110. Cyt. za: В. Попов, Б. Фрезинский, *Илья Эренбург в 1924–1931...*, s. 265.

„lubił Rosjan”⁶². Po powrocie do Paryża Erenburg napisał esej *Czternasta fajka* (*Четырнадцатая трубка*), będący narracją „o pasterzach, o [...] słowackich pieśniach, o zwyczajach ludowych i o wyglądzie tego kraju, który zainteresował go i zawładnął nim bez reszty”⁶³. Podczas emigracji Erenburg zgromadził całkiem okazałą kolekcję fajek, która, niestety, nie zachowała się w całości. Jeśli wierzyć fotograficznej pamięci André Kertésza (1894–1985) — wybitnego francuskiego i amerykańskiego fotografa pochodzenia węgierskiego, który latem 1932 uwiecznił na kliszy Erenburga w jego domu w Paryżu, pisarz mógł się poszczycić ogromnym, unikatowym zbiorem fajek, zgromadzonych na specjalnych deskach, podwieszonych pod sufitem wzdłuż ściany⁶⁴. Chciałoby się rzec: „jak cię widzą, tak cię piszą”. A jak Erenburg postrzegał samego siebie? Czy mówiąc o sobie, wspominał o fajce, która — co nie da się ukryć — była wierną towarzyszką jego życia?

W autobiografii, opublikowanej na łamach czasopisma „Новая русская книга” w 1922 roku, Erenburg napisał:

W kawiarni lubię palić fajkę i przyglądać się, jak wkoło ludzie spędzają wolny czas. Pracuję również w kawiarni, w domu jest to bardzo trudne (paryskie przyzwyczajenie o podłożu ekonomicznym — w pokoju nie było ogrzewania)⁶⁵.

Zawarte w niej informacje o roli fajki w życiu pisarza nie były tylko jednorazowym epizodem, lecz stanowiły powtarzający się element w korespondencji Erenburga. Literat niezwykle często sięgał po papier listowy. Działo się tak zarówno w czasie jego pobytów za granicą, jak i okresach przebywania w ojczyźnie. Jego listy są narracją o sobie samym, o ludziach, których spotkał oraz o wydarzeniach, w których uczestniczył. Dla Erenburga listy nie były jednak kontynuacją działalności literackiej i nie stanowiły odrębnego gatunku, w którym tworzył. Mimo wszystko — jak twierdzi znawca tych zagadnień — nawet zwykła korespondencja posiadała niepowtarzalną intonację,

⁶² И. Г. Эренбург, *Собрание сочинений. В 8 т., т. 8: Люди, годы, жизнь. Книга пятая (главы 14–27), шестая, седьмая*, составление, подготовка текста И. Г. Эренбурга и Б. Фрезинского; Комментарии Б. Фрезинского, Художественная литература, Москва 2000, s. 239–240.

⁶³ Ё. Рыбак, *Иду на красный...*, s. 109–110. Cyt. za: В. Попов, Б. Фрезинский, *Илья Эренбург в 1924–1931...*, s. 265.

⁶⁴ Б. Фрезинский, *Парижские адреса Ильи Эренбурга. Рукопись (СФ.)*. Cyt. za: В. Попов, Б. Фрезинский, *Илья Эренбург в 1924–1931...*, s. 321.

⁶⁵ В. Попов, Б. Фрезинский, *Хроника жизни...*, s. 259.

świadcząca o sympatii, jaką Erenburg darzył ludzi, do których pisał⁶⁶. Chociaż — zdaniem Borisa Friezinskiego — nie był on entuzjastą epistolografii, to jego listy są dowodem, że posiadał on „dar lapidarnego stylu” oraz umiejętność koncentrowania uwagi na adresacie i na budowanych z nim relacjach⁶⁷.

Od chwili krótkotrwałego powrotu Erenburga do Rosji w 1917 roku fajka już na zawsze pozostała w zasięgu ręki pisarza, a wzmianki o niej — szczególnie intensywne w latach 20. — pojawiały się w jego korespondencji. W czasie porewolucyjnej zawieruchy fajka i literatura były dla Erenburga najbardziej wyszukаныmi formami rozrywki. W liście z Kijowa do Moskwy datowanym dniem 24 lutego 1919, a adresowanym do poetki Wiery Merkuriewej (1876–1943), młody literat skarżył się na deficyt nowych utworów współczesnych twórców, który starał się uzupełniać własnym pisarstwem. Akceptacja istniejącego stanu rzeczy miała mu zapewnić odbudowanie wewnętrznego spokoju. Pomagała w tym fajka oraz „modlitwa Claudela do apostoła Judy (świętego)”⁶⁸, będącego patronem spraw trudnych i beznadziejnych.

Początek lat 20. minionego stulecia to dla Erenburga czas drugiej emigracji, kiedy odwiedził Francję i Belgię, aby następnie zamieszkać w stolicy Niemiec. Oddawał się wtedy pracy twórczej i rozwijał fajczarskie hobby. 27 czerwca 1921 roku, pisząc z jednego z belgijskich hoteli do berlińskiego wydawcy Aleksandra Jaszczenki (1877–1934), prosił o pomoc w opublikowaniu kilku utworów, wśród których znalazła się powieść *Niezwykłe przygody Julia Jurenity i jego uczniów* (*Необычайные похождения Хулио Хуренито*, 1922), określona przez Floriana Nieuważnego jako „dzieło satyryczne wysokiej rangi”⁶⁹. Obok *Trzynastu fajek* (*Тринадцать трубок*, 1924)⁷⁰ jest to jeden z najwybitniejszych utworów z okresu wczesnej twórczości pisarza, w której dał upust ówczesnym fajkowym fascynacjom. Tytułowy bohater dzielił się swoimi przemyśleniami m.in. na temat „śmierci, fajek, miłości”⁷¹ i palił fajki BBB (Britain’s Best Briars — B.O.), o czym Erenburg przypomniał Galinie Izdebskiej (1893–1955) w liście z 7 kwietnia 1922 roku. Jurenito mógł się pochwalić pokazną kolekcją

⁶⁶ Б. Фрезинский, *Книга жизни и времени*, w: И.Г. Эренбург, *Письма*, т. 1..., s. 6.

⁶⁷ Tamże, s. 7.

⁶⁸ И.Г. Эренбург, *Письма*, т. 1..., s. 93.

⁶⁹ F. Nieuważny, *Ilja Erenburg*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1966, s. 35.

⁷⁰ Piotr Fast jeden z rozdziałów swojej monografii poświęcił Erenburgowi-„fajkarzowi”. Zob.: P. Fast, *Nurt paraboliczny...*, s. 25–41.

⁷¹ И.Г. Эренбург, *Письма*, т. 1..., s. 112.

fajek, wśród których były fajki „angielskie ze starego wrzosu ‘Trilby’, węgierskie wiśniowe, tureckie z czerwonej ziemi lewentyńskiej o ustnikach z jaśminu, holenderskie...”⁷², zaś rolę kalumetu pełniła fajka z pianki morskiej⁷³. Dziwnym zbiegiem okoliczności wiedział, że fajkami interesuje się również sam Erenburg. Nie wdając się w szczegóły teoretyczne, dotyczące subtelności związanych z zależnościami pomiędzy podmiotem literackim i autorem dzieła, nadmienię, że literatura nie tylko pomogła wyeksponować rodzącą się pasję pisarza, lecz przyczyniła się też do rozbudowywania jego fajkowej kolekcji. W 1921 roku nakładem berlińskiego wydawnictwa „Геликон”⁷⁴ została opublikowana książka Erenburga *A jednak się kręci* (*А все-таки она вертнется*, 1921). Dzięki niej pisarz stał się szczęśliwym posiadaczem angielskiej fajki Dunhill. 14 lutego 1922 roku ponownie pisał do Izdebskiej, tym razem informując, że egzemplarz autorski *A jednak się kręci* wysłał do Londynu do fabryki fajek Dunhill’a i dostał „w prezencie cudowną fajkę”⁷⁵. Fakt ten określili, jako „jedyną radość”⁷⁶, jaka spotkała go w owym czasie. Z kolei 16 grudnia 1922 roku w liście do Władimira Lidina (1894–1979) narzekał: „Tak, nawiasem mówiąc – prosiłem Angarskiego [Nikołaj Angarski (1873–1941) – radziecki krytyk literacki, przedstawiciel handlu zagranicznego oskarżony i zgładzony za rzekomą działalność agenturalną, zrehabilitowany na fali ‘odwilży’ – B.O.], żeby przywiózł mi fajkę z Londynu. Przywiózł i zażądał za nią pieniędzy. Bydlę”⁷⁷. Nadmienię, że Dunhill to fajkowy Stradivarius, obiekt pożądania każdego kolekcjonera. „Smakosze powiadają – pisze Zbigniew Turek – że wziąć ‘dunhillkę’ do ręki, to tak jak dotknąć dłoni kobiety, o której wie się tyle, że musi się z nią zgrze-

⁷² I. Erenburg, *Niezwykłe przygody Julia Jurenity i jego uczniów*, przeł. T. Jakubowicz, Czytelnik, Warszawa 1978, s. 39.

⁷³ Tamże, s. 17.

⁷⁴ Wydawnictwo rozpoczęło działalność w Moskwie w latach 1917–1918. Następnie jego właściciel – Abram Wiszniak (1893–1944) – przeniósł je do Berlina, a pod koniec lat 30. – do Paryża. Przed śmiercią w nazistowskim obozie koncentracyjnym opublikował m.in. utwory takich autorów jak Cwietajewa, Pasternak, Biely. Ze względu na szatę graficzną wydania te były szczególnie cenione przez bibliofilów. П.Н. Базанов, И.А. Шомракова, *Русские издательства в Берлине, 1920–1924 гг.*, „Вестник СПбГУКИ” 2017, nr 4 (33) декабрь, s. 8, <https://cyberleninka.ru/article/n/russkie-izdatelstva-v-berline-1920-1924-gody/viewer> (25.04.2023).

⁷⁵ И. Г. Эренбург, *Письма. Том 1...*, s. 138.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Tamże, s. 231.

szyć”⁷⁸. Zapakowany w „ozdobne puzderko” oraz wyposażony w „specjalne szczypczyki, dziuryty, maści i laki”⁷⁹, Dunhill był prezentem ślubnym dla lorda Edwarda Graytona — bohatera piątej z *Trzynastu fajek* Erenburga. Myślę, że fajczarzy nie zdziwi raczej fakt, że pozbawienie niewinności fajki z fabryki Dunhilla okazało się dla stworzonej przez pisarza postaci czynnością o wiele ważniejszą od obowiązku małżonka w noc poślubną (nie sądzę natomiast, że winą za ten stan rzeczy należałoby obarczyć obcowanie z dymem fajkowym, który — jak głoszą nauki medyczne i dzisiejsze ostrzeżenia na opakowaniach z tytoniem — „powoduje bezpłodność”. Chociaż kto wie?! Erenburg nazywał bowiem swój tekst opowiadaniem „o fajce pewnego czcigodnego impotentą”⁸⁰. Korzystając z okazji dodam tylko, że w Anglii nikt nie zaryzykował jego publikacji w obawie przed tamtejszym wymiarem sprawiedliwości, w Szwecji ktoś zaryzykował i tekst wywołał prawdziwy skandal, zaś w Niemczech redaktor jednej z „bardzo szanowanych berlińskich gazet” umieścił opowiadanie w „niedzielnym dodatku przeznaczonym dla rodzinnej lektury”⁸¹).

Wszystkie egzemplarze Dunhill’a są sygnowane logotypem producenta oraz datą powstania. Przez wielu niezmiennie traktowane są jako wizytówka angielskiego gentelmana. Być może z tego względu są też uosobieniem tęsknot i ukrytych pragnień. Jak zauważa Erenburg w eseju *Anglia* (*Англия*, 1930), opublikowanym w zbiorze *Wiza czasu* (*Виза времени*, 1930), „francuski snob” marzący o tym, aby z „syna marsylskiego sklepikarza” stać się „gentelmanem”, stara się „wypowiadać francuskie słowa z angielskim akcentem” i „palić fajkę pomimo mdłości”⁸². Chociaż pierwsze fajki z korzenia wrzośca powstały we francuskim Saint Claude i z pewnością nie były pozbawione fajkowego seksapilu, to jednak czegoś musiało im brakować, skoro zde gustowany francuskimi wyrobami mistrz z londyńskiej Duke Street postanowił zrealizować najważniejszy cel swojego życia, jakim było produkowanie najlepszych na świecie fajek⁸³. Tym samym Dunhill przypieczętował zwycięstwo pod fajkowym Waterloo, zachę-

⁷⁸ Z. Turek, *Fajka...*, s. 137.

⁷⁹ I. Erenburg, *Trzyście fajek...*, s. 84.

⁸⁰ И.Г. Эренбург, *Собрание сочинений. В 8 т., т. 4: Очерки; Репортажи; Эссе; 1922–1939*, Составление, подготовка текста И. Эренбурга и Б. Фрезинского; Комментарии Б. Фрезинского, В. Попова, Художественная литература, Москва 1991, s. 47.

⁸¹ Tamże.

⁸² Tamże, s. 268.

⁸³ Z. Turek, *Fajka...*, s. 122; 135.

cając Erenburga do zdrady. Nic więc dziwnego, że zakochany w Paryżu pisarz zaczął sympatyzować z Londynem. Dzieliąc się wrażeniami z podróży, opisał Londyn wieczorową porą. Erenburg podkreślał, że „kapitał gentelmanów mierzy się w funtach, jak wszystko, co odważne i bohaterskie”, zaś „toalety ladies’ mierzy się w gwineach, jak wszystko, co [...] wzniosłe niczym perły, obrazy, fajki Dunhilla i psy z rodowodem”⁸⁴. Trafnie konstatawał również, że wszystko na świecie ma właściwe miejsce: „pieniądze — w Nowym Jorku, burdele — w Paryżu, ale ideały — ideały tylko w Londynie”⁸⁵. Zdaniem Erenburga jedynie w stolicy Wielkiej Brytanii można było spotkać prawdziwego gentelmana, poznając go — a jakże — „po fajce” z nieodzowną „białą kropką” na ustniku (znak rozpoznawczy Dunhilla⁸⁶). Zauważył on jednocześnie, że palenie „nieskazitelnego” Dunhilla „to bardziej kwestia etykiety niż gustu”⁸⁷. Niemniej wciąż aktualna jest filozofia angielskiego mistrza, którego fajki zawsze „muszą być użyteczne”, „muszą być niezawodne”, „muszą być piękne”, „muszą być trwałe”, „muszą być najlepsze w swoim rodzaju”⁸⁸.

Chociaż fajka to atrybut gentelmana, a gentelmani nie rozmawiają o pieniądzach, mimo wszystko nadmienię, że obecnie cena jednej fajki z londyńskiej manufaktury w zależności od modelu i roku produkcji waha się od 400 do 5000 funtów (modele ze srebrnym pierścieniem oraz srebrną klapką na kominie, ułatwiającą palenie w czasie spacerów w wietrzne dni). Za czasów Erenburga ich cena również nie należała do najniższych. Pisarz wspominał nawet swoją wizytę w firmowym sklepie Alfreda Dunhilla, kiedy pokazano mu pięknie uszójoną „fajkę za dziesięć gwinei”, którą jeden, jedyny raz palił sam właściciel legendarnej już wtedy marki. Erenburg wyznał szczerze, że stanął wówczas przed dylematem — czy środki na zakup fajki zorganizować w sposób podpowiedziany przez jednego z bohaterów prozy Fiodora Dostojewskiego (1821–1881), czy ograniczyć się tylko do „pobłogosławienia w pozycji klęczącej świętego przedmiotu” i „arcykapłana” mister Dunhilla, który kiedyś „dotknął go wargami”⁸⁹. Być może dlatego

⁸⁴ И. Г. Эренбург, *Собрание сочинений. В 8 т. Т. 4...*, s. 254.

⁸⁵ Tamże, s. 268.

⁸⁶ W zamyśle Dunhilla biała kropka na ustniku miała być dla fajczarza punktem orientacyjnym informującym o prawidłowym ułożeniu tego elementu fajki. D. Wright, *The Pipe Companion. A Connoisseur's Guide*, Running Press, Philadelphia–London 2000, s. 96.

⁸⁷ И. Г. Эренбург, *Собрание сочинений. В 8 т., т. 4...*, s. 273.

⁸⁸ D. Wright, *The Pipe Companion...*, s. 98.

⁸⁹ И. Г. Эренбург, *Собрание сочинений. В 8 т., т. 4...*, s. 273.

brytyjski dyplomata Archibald Clark Kerr (1882–1951) przedstawiając rosyjskiego pisarza swoim rodakom mówił: „A oto pan Erenburg, który uznaje w Anglii tylko fajki, trawniki i teriery...”⁹⁰.

W przeciwieństwie do Londynu, Berlin nie przypadł Erenburgowi do gustu, o czym pisał w liście do Rachil Sobol (1892–1979):

Jedyna moja pociecha i, być może, jedyna radość, to moje rzemiosło. Mieszkam tu w zasadzie w odosobnieniu i dużo pracuję. Postarałem się. Częściej milczę. Jeszcze więcej palę swoją fajkę. Wydaję się ponury⁹¹.

W podobnym duchu utrzymany jest list do Marii Szkapskiej (1891–1952), którą informował 20 sierpnia 1922 roku o pracy nad kolejnym utworem, zatytułowanym *Życie i śmierć Nikołaja Kurbowa* (*Жизнь и гибель Николая Курбова*, 1922): „Nie wiem jak to się skończy. Często dopada mnie lenistwo. Wtedy palę fajkę. Patrę na deszcz”⁹². 29 października 1922 roku pisał do Jelizawiey Połonskiej (1890–1969), z którą dekadę wcześniej, przez jakiś czas, utrzymywał relacje intymne: „W twoim śnie pojawił się mój prawdziwy wizerunek. Zwykle siedzę w fotelu, palę fajkę i milczę. I później rzeczywiście jestem zmęczony. Przy czym ostatnie jest rzeczą względną”⁹³. Natomiast 30 października 1922 informował Szkapską: „Piszę do Pani, jak sama Pani dobrze przeczują, z kawiarni. Jestem tu w komplecie, tj. z fajką w zębach”⁹⁴. Innym razem (18 lipca 1923 roku) żalił się Szkapskiej: „Rzadko piszę wiersze i — pomimo kategorycznego zakazu lekarzy — palę fajkę”⁹⁵. Pomijając możliwe freudowskie inklinacje i pozostawiając pole badawcze zwolennikom psychoanalizy, nadmienię, że bezsporny pozostaje fakt, iż fajka Erenburga była stosunkowo częstym motywem pojawiającym się w listach do kobiet. Jedną z nich — Marina Cwietajewa — odpowiadając pisarzowi pokusiła się nawet o szczerze wyznanie: „Kiedy myślę o kimś, kto pali fajkę i kocha deszcz [...], wydaje mi się, że z takim dobrze jest podróżować i nie rozstawać się”⁹⁶.

16 stycznia 1923 roku Erenburg pisał do Lidina: „Ogólnie w Berlinie po staremu, tj. pokojówki grzeszą, fajki opalają się itp.”⁹⁷. W la-

⁹⁰ I. Erenburg, *Ludzie, lata, życie. Księga piąta...*, s. 158.

⁹¹ И.Г. Эренбург, *Письма. Том 1...*, s. 154.

⁹² Tamże, s. 196.

⁹³ Tamże, s. 210.

⁹⁴ Tamże, s. 214.

⁹⁵ Tamże, s. 297.

⁹⁶ *Я слышу всё...: почта...*, s. 49.

⁹⁷ И.Г. Эренбург, *Письма, т. 1...*, s. 248.

konicznej relacji prozaik wywołał ważki temat intrygujący niejednego fajczarza. Wypadałoby więc rzec kilka słów o opalaniu fajki — czynności, która nieobca była samemu Erenburgowi. Czym jest ów zabieg, przez wielu uważany za wymysł? Jest niczym innym jak specjalną procedurą przygotowania fajki do dalszego użytkowania. Polega ona na nabijaniu nowej fajki mniejszą ilością tytoniu (początkowo 1/3 jego objętości przez dziesięć pierwszych paleń i 1/2 przez kolejne dziesięć) i wolnym spopieleniu mieszanki w celu wytworzenia na ściankach komina warstwy nagaru. Nagar pomaga ochronić fajkę przed przedwczesnym przepaleniem. Opalanie jest czynnością długotrwałą, ponieważ po każdej tytoniowej uczcie fajka powinna odpoczywać przez dwie doby, aby mogła wyschnąć i się nie zepsuć. Prawdłowo opalona fajka lepiej smakuje i daje swojemu użytkownikowi maksimum satysfakcji⁹⁸. Chociaż Erenburg uważał opalanie fajek za rzecz karkołomną, to wielokrotnie podejmował się tego ambitnego wyzwania. W liście do Lidina pisał z Berlina do Moskwy 11 maja 1924 roku: „napisałem sztukę teatralną i opaliłem nową fajkę niemieckiej firmy ‘Vauen’, którą opalić tak samo trudno, jak nauczyć Sobola [Andriej Sobol — B.O.] tańczyć *one-step*, Sawicza [Owadi Sawicz (1896–1967) — rosyjski pisarz i tłumacz — B.O.] zalecać się do kobiet na ulicy itd.”⁹⁹. Dużo łatwiej przyciąganie uwagi reprezentantek płci pięknej przychodziło samemu Erenburgowi, który nie omieszkał chwalić się swoimi osiągnięciami. 15 maja 1924 roku pisał do Galiny Izdebskiej (1893–1955) „Wydaje mi się, że jestem tym samym człowiekiem. Opaliłem dwie nowe fajki. Napisałem dwie książki”¹⁰⁰.

Opalanie fajki stało się również motywem autobiograficznym prozy Erenburga. Niczym aforyzm brzmią słowa Jurenity, że

[...] mówić poważnie, po akademicku, głosem namaszczonego lub podając bibliografię, można tylko o sposobach opalania fajek, o rozmaitych systemach płucia, z poświstem lub bez, o układzie nóg bezkonkurencyjnego Chaplina¹⁰¹.

Ów dobrze znany Erenburgowi z autopsji problem natury filozoficznej, jakim jest konieczność — jak twierdzą jedni, bądź zbędność — jak uważają drudzy — opalania nowej fajki, poruszony został we wspomnianej już historii fajki lorda Graytona. Razem z innymi fajczarza-

⁹⁸ Z. Turek, *Fajka...*, s. 266–267.

⁹⁹ И. Г. Эренбург, *Письма. Том 1...*, s. 340.

¹⁰⁰ Tamże, s. 343.

¹⁰¹ I. Erenburg, *Niezwykłe przygody...*, s. 39.

mi z Wysp Brytyjskich, będąc zwolennikiem tego procederu, stanowił on chlubną mniejszość na mapie światowego fajczarstwa. Zdaniem Erenburga opalenie fajki wymaga cierpliwości. Dlatego potrafi to uczynić jedynie garstka śmiertelników. Natomiast nie potrafią, bądź nie chcą opalać fajki ludzie ogarnięci silnymi namiętnościami, którzy wdmuchując je w kanał dymowy gaszą tytoń, bądź przeciwnie, rozpalają go do takiego stopnia, że przepalają główkę fajki¹⁰².

Palenie fajki sprzyja zadumie. Zdają się to potwierdzać słowa Piotra Mucharskiego — redaktora naczelnego „Tygodnika Powszechnego”, który w przedmowie do książki *Lepiej palić fajkę niż czarownice...*, będącej „zapisem myśli, które akurat nachodzą księdza Adama Bonieckiego” (dodać trzeba, że fajka często pojawia się w dłoni polskiego duchownego katolickiego), wyraża przekonanie, że tytuł publikacji oddaje istotę osobowości kapłana, bo „palenie fajki oznacza [...] zamyślenie”¹⁰³. Otoczony spiralami błękitnego dymu Erenburg — pomimo młodego wieku — snuł refleksję nad przemijaniem. Jak pisze Tadeusz Klimowicz „[p]rzekroczenie progu oddzielającego młodość od starości [...] wprawia w zakłopotanie, budzi wątpliwości, frustracje, egzystencjalne lęki i eschatologiczne nastroje”¹⁰⁴. Zdaje się, że przedwcześnie doświadczył tego stanu sam Erenburg. Sprzyjała temu pora roku oraz emigracyjny Paryż. W liście do Szkapskiej 16 listopada 1924 roku pisał ze stolicy Francji do Leningradu, uderzając w jesienno-depresyjne tony:

O czym mam Pani opowiedzieć [...]? Moja fajka nie wywołuje powszechnego zainteresowania. Wydaje się, że moje życie również. Starzeję się i poddaję. Taki jest porządek rzeczy. Niedługo będę miał 34 lata, lecz okres pomiędzy rokiem 1917 a 1921 przeżyłem $x \ 2 = 68$. Wiek prawie Anatole’a France’a¹⁰⁵.

Zaś 8 grudnia 1924 roku, również adresując swój list z Paryża do Leningradu, lecz tym razem do Połonskiej, pisał w nim:

Siedzę w La Rotonde i w Closerie [La Closerie des Lilas — kawiarnia na bulwarze Montparnasse w Paryżu, będąca na przełomie XIX i XX wieku miejscem spotkań bohemy artystycznej — B.O.], palę fajki i metodycznie się starzeję¹⁰⁶.

¹⁰²Por.: I. Erenburg, *Trzyście fajek...*, s. 81–82.

¹⁰³P. Mucharski, *Ksiądz Adam Boniecki ma głos...*, w: A. Boniecki (ks.), *Lepiej palić fajkę, niż czarownice*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2011, s. 5.

¹⁰⁴T. Klimowicz, *Młodości pamięci męski esej żalobny w tonacji „b-moll”*, „Slavica Wratislaviensia” 2016, CLXIII, s. 9 (5–23).

¹⁰⁵И. Г. Эренбург, *Письма*, t. 1..., s. 369.

¹⁰⁶Tamże, s. 379.

I znowu do Szkapskiej 5 stycznia 1925 roku:

Wszystkiego najlepszego z okazji Nowego Roku! [...] Zaczął się on dla mnie prozaicznie. Siedzę w La Rotonde i palę nową fajkę (kubistycznego kształtu)¹⁰⁷.

Następnie 5 kwietnia 1925 roku:

U mnie wszystko w miarę dobrze — córka, fajka, Paryż, arkusze wydawnicze i in. Kąpię się w słońcu na plaży „Rotondy”. Ostrzygłem się na jeża. Piszę romantyczne bzdury. („Odruch warunkowy kawiarni”)¹⁰⁸.

Fajka była więc „lekiem na całe zło”. Osładzała goryczy przemijania (wbrew pozorom fajka wcale nie jest gorzka, o czym wiedzą doskonale amatorzy czystych Virginii)¹⁰⁹.

Lata 20. bez wątplenia były dla Erenburga czasem intensywnej fajczarskiej przygody stanowiącej istotny bodziec dla jego twórczości. W wymiarze artystycznym, zgodnie z ustaleniami Piotra Fasta, trzecia dekada XX wieku w dorobku prozaika obfitowała w wątki charakterystyczne dla gatunku powieści awanturkowej oraz przypowieści biblijnej¹¹⁰ i stanowiła przejście do dojrzałej twórczości. Po okresie inicjacji oraz silnej fascynacji, na przełomie lat 20. i 30. fajka była już nieodzownym znakiem tożsamości Erenburga. Właśnie dlatego, jak miemam, przestała wywoływać sensację w otoczeniu pisarza, zaś przez niego samego była traktowana niczym przedłużenie ręki, niczym organiczna część jego osobowości. Jak zauważa znawca biografii twórczej i spuścizny epistolarnej Erenburga — Boris Frieziński, od początku lat 30. zarówno radykalnie zwiększyła się liczba listów, napisanych przez Erenburga, jak również w sposób znaczący rozszerzyło się grono adresatów jego korespondencji¹¹¹. Niemniej temat fajki w życiu pisarza został niemal całkowicie zmarginalizowany w wymienianych przez niego listach. Mimo to pamiętano o Erenburgu-fajczarzu, który kulturze palenia fajki poświęcił wiele. Jeden z jego

¹⁰⁷Tamże, s. 385.

¹⁰⁸Tamże, s. 420.

¹⁰⁹Por.: R. C. Hacker, *Pipesmoking a 21st Century Guide*, Autumngold Publishing, Beverly Hills 2000, s. 110.

¹¹⁰P. Fast, „Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwańca”: funkcja i semantyka bohatera tytułowego, w: S. Poręba (red.) *Postać w literaturze rosyjskiej XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1982, s. 55–66.

¹¹¹Zob.: Б.Я. Фрезинский, *Книга времени и жизни*, w: И.Г. Эренбург, *Письма*, т. 2..., s. 10–16.

dobrych znajomych — Władimir Lidin, składając pisarzowi najlepsze życzenia imienninowe w liście z 27 stycznia 1953, podarował mu cenny przedmiot kolekcjonerski — fajkę z czasów kampanii napoleońskiej, którą palono w czasie bitwy pod Borodino¹¹².

Nie sposób nie zgodzić się z Andrzejem Drawiczem, że Erenburg był „jednym z najruchliwszych i najpłodniejszych pisarzy, publicystów i reporterów”¹¹³. Czas spędzony za granicą sprzyjał zawieraniu znajomości z reprezentantami świata kultury, nauki, polityki. W ich gronie znalazły się osoby, dzielące z nim swoją pasję. Spośród znanych fajczarzy, z którymi Erenburg raczył się tytoniem, można wymienić m.in. Georgesa Simenona (autor powieści kryminalnych, których Erenburg nie czytał, lecz którego cenil za fakt, że ten był fajczarzem¹¹⁴), Ludwiga Turka (1898–1975) (niemiecki pisarz i żeglarz, za życia popularny w NRD i ZSRR, zaimponował Erenburgowi swoim optymizmem i brakiem wiary w trwałość rodzimego faszyzmu, za co otrzymał od pisarza pamiątkową fajkę¹¹⁵), Pera Krohga (1889–1965) (norweski malarz nie gardzący fajką¹¹⁶), Alberta Einsteina (1879–1955) (Erenburg gościł u uczonego pod koniec jego życia, kiedy zaniedbana kolekcja przepalonych fajek zwiastowała zbliżający się moment przejścia ich właściciela do trzeciego wymiaru¹¹⁷), Henriego Deterdinga (1866–1939) (Erenburg zapamiętał tego holenderskiego finansistę również dlatego, że niemal do końca życia jeździł na łyżwach i palił fajkę, którą nabijał tanim marynarskim tytoniem¹¹⁸), Édouarda Herriota (1872–1957) (pod koniec wojny Erenburg szukał dla niego tytoniu w Moskwie, natomiast „Złote runo” (radzieckie „Marlboro” i tytoń fajkowy — B.O.) znalazło Herriota w Teheranie¹¹⁹), Yves’a Farge’a (1899–1953) (walczący o pokój polityki francuski)¹²⁰, Anatole’a de Monzie (1876–1947) (kolejny francuski po-

¹¹² Я слышу всё...: почта..., s. 282.

¹¹³ A. Drawicz, *Lata dwudzieste. Proza*, w: A. Drawicz (red.), *Historia literatury rosyjskiej XX wieku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997, s. 231.

¹¹⁴ И. Г. Эренбург, *Собрание сочинений. В 8 т., т. 7: Люди, годы, жизнь. Книги вторая, третья, четвертая, пятая (главы 1–13)*, составление, подготовка текста И. И. Эренбурга, Б. Я. Фрезинского; комментарии Б. Я. Фрезинского, Художественная литература, Москва 2000, s. 313.

¹¹⁵ I. Erenburg, *Ludzie, lata, życie. Księga czwarta*, przeł. W. Komarnicka, Czytelnik, Warszawa 1984, s. 10.

¹¹⁶ I. Erenburg, *Ludzie, lata, życie. Księga trzecia*, przeł. W. Komarnicka, Czytelnik, Warszawa 1966, s. 162.

¹¹⁷ И. Г. Эренбург, *Собрание сочинений. В 8 т., т. 8...*, s. 172.

¹¹⁸ I. Erenburg, *Ludzie, lata, życie. Księga trzecia...*, s. 174.

¹¹⁹ I. Erenburg, *Ludzie, lata, życie. Księga piąta...*, s. 243.

¹²⁰ И. Г. Эренбург, *Собрание сочинений. В 8 т., т. 8...*, s. 350.

lityk, który w zaciszu swojego gabinetu „palil jak zawsze fajkę” i „jak zawsze próbował dowcipkować”¹²¹).

Kończąc, odwołam się jeszcze do słów emigracyjnego pisarza Michaiła Osorgina (1878–1942), który w recenzji *Trzynastu fajek* Erenburga porównał ewolucję twórczą pisarza do losów fajki i fajczarza. Zdaniem Osorgina, początkowo Erenburg był jak nieopalona fajka. Z czasem zaczął nabierać smaku, niczym fajka równomiernie pokrywająca się warstwą nagaru i odpoczywająca po paleniu w pięknym etui. U progu kariery literackiej Erenburg posiadał jedynie tanią rosyjską fajkę. Z czasem w jego pisarskiej kolekcji pojawiła się angielska fajka, stanowiąca jej ozdobę. Młody Erenburg — jak zauważył Osorgin — w swoim pisarstwie popełniał błędy charakterystyczne dla każdego początkującego fajczarza. Palil nerwowo i gwałtownie. Doświadczenie nauczyło go wyrównywać oddech i pozwoliło opanować trudną sztukę rozkoszowania się tytoniem fajkowym, jak czynil to bohater Erenburga — wspomniany wcześniej lord Gordon¹²².

Pisarstwo auto/biograficzne poświęcone Erenburgowi stanowi szkic do literackiego portretu twórcy. Jego nieodzownym elementem pozostaje fajka. W dłoni autora *Odwilży* (*Ommeneb*, 1954–1956) nie była ona wyłącznie przedmiotem użytkowym, lecz wyrazem pasji, niejednokrotnie łączącej rozmaitych ludzi kultury. Posiadała przy tym europejski rodowód, który był dla „radzieckiego okcydentalisty” istotnym punktem odniesienia. Dla Erenburga — jak i wielu innych wybrańców Muz — fajka pozostawała głównie widocznym znakiem filozofii życiowej. Dzięki niej udało mu się skutecznie przyciągać uwagę otoczenia¹²³. Fajka uczyła go cierpliwości, sprzyjała autorefleksji, pomagała odmierzać rytm upływającego czasu. Ten zaś potraktował Erenburga dość łaskawie (i nie mam tu tylko na myśli komfortowej egzystencji pisarza na Zachodzie, kiedy porewolucyjna polityka kulturalna w Związku Radzieckim bezpardonowo rozprawiła się z „burżuazyjnymi tendencjami modernistycznymi”, oraz jego bezpiecznego przebywania w ojczyźnie, kiedy umiejętnie korzystał z zaproponowanych przez reżim warunków twórczych, a w późniejszym okresie

¹²¹ I. Erenburg, *Ludzie, lata, życie. Księga czwarta...*, s. 322.

¹²² В. Попов, Б. Фрезинский, *Хроника жизни...*, s. 293.

¹²³ Już w grudniu 1920 roku, kiedy Erenburg pracował w dziale teatralnym Ludowego Komisariatu Oświaty, teoretyk teatru Paweł Markow (1897–1980) zapamiętał młodego twórcę, który „chodzil z fajką, byl sceptyczny, zyskal powszechną sympatię”. П. Марков, *Книга воспоминаний*, Искусство, Москва 1983, s. 99–104. Cyt. za: В. Попов, Б. Фрезинский, *Хроника жизни...*, s. 197.

w stonowanej formie krytykował epokę stalinowską i cierpliwie znosił kąśliwe uwagi „odwilżowych urzędników od kultury”). Erenburg intensywnie przeżył siedemdziesiąt sześć lat, co wśród osób parających się piórem i regularnie zażywających tytoń stanowi mocną średnią (pozwalając sobie na ostatnią już dygresję nadmienię, że w sposób istotny zawyżył ją, znany Erenburgowi osobiście, angielski polityk i literat — Winston Churchill [1874–1965]). O rok krócej od Erenburga żył natomiast amerykański prozaik i fajczarz — Mark Twain, który fajki nie gasił, czyraki leczył w towarzystwie cygar i poezji¹²⁴, zaś mędrcom, którzy powtarzali, że na skutek palenia jego życie będzie krótsze o dekadę odpowiadał, że darowane dziesięć lat bez tytoniu byłoby czasem „trywialnym” i „bezwartościowym”¹²⁵. Mając więc na uwadze obecny stan wiedzy medycznej, niezachęcający do naśladowania tytoniowego trybu życia wymienionych literatów, mimo wszystko zaryzykuję stwierdzenie, że Erenburg bez fajki, to jak Gogol bez *Nosa*.

REFERENCES

- Bazanov, Petr Nikolayevich, and Shomrakova, Inga Aleksandrovna. “Russkiye izdatel'stva v Berline, 1920–1924 gg.” *Vestnik SPBGUKI*, 2017, no. 4 (33) dekabry: 6–11 [Базанов, Петр Николаевич. Шомракова, Инга Александровна. “Русские издательства в Берлине, 1920–1924 гг.” *Вестник СПбГУКИ*, 2017, no. 4 (33) декабрь: 6–11] <<https://cyberleninka.ru/article/n/russkiye-izdatelstva-v-berline-1920-1924-gody/viewer>>.
- Breen, Timothy Hall. *Tobacco Culture: The Mentality of the Great Tidewater Planters on the Eve of Revolution*. Princeton: Princeton University Press, 1987.
- Doroszewski, Witold (Ed.) *Słownik języka polskiego* <<https://sjp.pwn.pl/doroszewski/fajczarz;5426831.html>>; <<https://sjp.pwn.pl/doroszewski/fajkarz;5426849.html>>.
- Draaisma, Douwe. *Dlaczego życie płynie szybciej, gdy się starzejemy*. Transl. Jusewicz-Kalter, Ewa. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2006.
- Drawicz, Andrzej “Lata dwudzieste. Proza.” *Historia literatury rosyjskiej XX wieku*. Drawicz, Andrzej (Ed.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1997: 210–267.
- Erenburg, Ilja. *Trzyście fajek*. Transl. Pański, Jerzy. Warszawa: „Czytelnik”, 1966.
- Erenburg, Ilja. *Ludzie, lata, życie. 1891–1917. Dzieciństwo i młodość*. Transl. Komarnicka, Wacława. Warszawa: „Czytelnik”, 1961.
- Erenburg, Ilja. *Ludzie, lata, życie. Księga czwarta*. Transl. Komarnicka, Wacława. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, 1984.

¹²⁴M. Twain, *Autobiografia*, opracował Ch. Neider, przełożył, wstępem i przypisami opatrzył P. Skurowski, Czytelnik, Warszawa 1993, s. 235.

¹²⁵G. Williams III, *Mark Twain: His Life in Virginia City*, River Publishing, Nevada 1986. Cyt. za: Ch. Stanion, *A Pipe Prank Played on Mark Twain*, „Smoking Pipes Daily Reader” 1 October 2021, <https://www.smokingpipes.com/smokingpipesblog/single.cfm/post/pipe-prank-played-mark-twain> (25.05.2022).

- Erenburg, Ilja. *Ludzie, lata, życie. Księga piąta*. Transl. Komarnicka, Waclawa. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, 1984.
- Erenburg, Ilja. *Ludzie, lata, życie. Księga trzecia*. Transl. Komarnicka, Waclawa. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, 1966.
- Erenburg, Ilja. *Niezwykłe przygody Julia Jurenity i jego uczniów*. Transl. Jakubowicz, Tadeusz. Warszawa: „Czytelnik”, 1978.
- Erenburg, Il'ya Grigor'evich. *Pis'ma. Tom 1. 1908–1930. “Day oglyanut'sya...”* Izd. podgot. Frezinskim, Borisom Yakovlevichem. Moskva: Agraf, 2004 [Эренбург, Илья Григорьевич. *Письма. Том 1. 1908–1930. “Дай оглянуться...”* Изд. подгот. Фрезинским, Борисом Яковлевичем. Москва: Аграф, 2004].
- Erenburg, Il'ya Grigor'evich. *Pis'ma. Tom 2. 1931–1967. “Na tsokole istoriy...”* Izd. podgot. Frezinskim, Borisom Yakovlevichem. Moskva: Agraf, 2004 [Эренбург, Илья Григорьевич. *Письма. Том 2. 1931–1967. “На цоколе историй...”* Изд. подгот. Фрезинским, Борисом Яковлевичем. Москва: Аграф, 2004].
- Erenburg, Il'ya Grigor'evich. *Sobraniye sochineniy. V 8 t. T. 8. Lyudi, gody, zhizn'. Kniga pyataya (glavy 14–27), shestaya, sed'maya*. Sostavleniye, podgotovka teksta Erenburg, Il'ya i Frezinskiy, Boris; Kommentarii Frezinskiy, Boris. Moskva Khudozhestvennaya literatura, 2000 [Эренбург, Илья Григорьевич. *Собрание сочинений. В 8 т. Т. 8. Люди, годы, жизнь. Книга пятая (главы 14–27), шестая, седьмая*. Составление, подготовка текста Эренбург, Илья и Фрезинский, Борис; Комментарии Фрезинский, Борис. Москва Художественная литература, 2000].
- Erenburg, Il'ya Grigor'evich. *Sobraniye sochineniy. V 8 t. T. 7. Lyudi, gody, zhizn'. Knigi vtoraya, tret'ya, chetvertaya, pyataya (glavy 1–13)*. Sostavleniye, podgotovka teksta Erenburg, Il'ya i Frezinskiy, Boris. Kommentarii Frezinskiy, Boris. Moskva: Khudozhestvennaya literatura, 2000 [Эренбург, Илья Григорьевич. *Собрание сочинений. В 8 т. Т. 7. Люди, годы, жизнь. Книги вторая, третья, четвертая, пятая (главы 1–13)*. Составление, подготовка текста Эренбург, Илья и Фрезинский, Борис. Комментарии Фрезинский, Борис. Москва: Художественная литература, 2000].
- Erenburg, Il'ya Grigor'evich. *Sobraniye sochineniy. V 8 t. T. 4. Oчерки; Reportazhi; Esse; 1922–1939*, Sostavleniye, podgotovka teksta Erenburg, Il'ya i Frezinskiy, Boris; Kommentarii Frezinskiy, Boris i Popov, Vyacheslav. Moskva: Khudozhestvennaya literatura, 1991 [Эренбург, Илья Григорьевич. *Собрание сочинений. В 8 т. Т. 4. Очерки; Репортажи; Эссе; 1922–1939*, Составление, подготовка текста Эренбург, Илья и Фрезинский, Борис; Комментарии Фрезинский, Борис и Попов, Вячеслав. Москва: Художественная литература, 1991].
- Eysner, Aleksey. „*V Ispanii*”. *Vospominaniya ob Il'ye Erenburge*. Moskva: Sovetskii pisatel', 1975 [Эйснер, Алексей. „*В Испании*”. *Воспоминания об Илье Эренбурге*. Москва: Советский писатель, 1975].
- Fast, Piotr. “*Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwańca: funkcja i semantyka bohatera tytułowego*.” *Postać w literaturze rosyjskiej XX wieku*. Poręba, Stanisław (Ed.) Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1982: 55–66.
- Fast, Piotr. *Nurt paraboliczny w prozie Ilji Erenburga. Między poetyką a interpretacją*. Katowice: Uniwersytet Śląski, 1987.
- Frezinskiy, Boris Yakovlevich. “*Kniga vremeni i zhizni*.” Erenburg, Il'ya Grigor'evich. *Pis'ma. Tom 2. 1931–1967. “Na tsokole istoriy...”* Izd. podgot. Frezinskim, Borisom Yakovlevichem. Moskva: Agraf, 2004: 5–31 [Фрезинский,

- Борис Яковлевич. “Книга времени и жизни.” Эренбург, Илья Григорьевич. *Письма*. Том 2. 1931–1967. “На цоколе историй...” Изд. подгот. Фрезинским, Борисом Яковлевичем. Москва: Аграф, 2004: 5–31.
- Frezinskiy, Boris Yakovlevich. “Kniga zhizni i vremeni.” Erenburg, Il’ya Grigor’ye-
vich. *Pis’ma*. Том 1. 1908–1930. «*Дай оглянуться...*». Izd. podgot. Frez-
inskim, Borisom Yakovlevichem. Moskva: Agraf, 2004: 5–24 [Фрезинский,
Борис Яковлевич. “Книга жизни и времени.” Эренбург, Илья Григорьевич.
Письма. Том 1. 1908–1930. «*Дай оглянуться...*». Изд. подгот. Фрезинским,
Борисом Яковлевичем. Москва: Аграф, 2004: 5–24].
- Frezinskiy, Boris Yakovlevich. *Parizhskkiye adresa Il’i Erenburga. Rukopis’* (SF.)
[Фрезинский, Борис Яковлевич. *Парижские адреса Ильи Эренбурга*.
Рукопись (СФ.)].
- Gogol, Mikołaj. “*Wyski Prospekt*.” Transl. Wyszomirski, Jerzy. Gogol, Mikołaj.
Opowieści. Transl. Wyszomirski, Jerzy. Tuwim, Julian. Brzeczowski, Jerzy.
Opracował Galster, Bohdan. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wy-
dawnictwo, 1972: 3–49.
- Gogol, Mikołaj. *Martwe dusze*. Transl. Broniewski, Władysław. Warszawa: Książka
i Wiedza, 1949.
- Gogol, Mikołaj. *Rewizor. Komedia w pięciu aktach*. Transl. Tuwim, Julian. Wstępem
i objaśnieniami opatrzył Walicki, Andrzej. Wrocław: Zakład Narodowy Imienia
Ossolińskich, 1953.
- Gogol’, Nikolay Vasil’evich. *Polnoye sobraniye sochineniy i pisem. V dvadtsa-
ti trekh tomakh. Tom chetvertyy*. Zav. redaktsiyey Kuchinskaya, A.I. Moskva:
Izdatel’stvo «Nauka», 2003 [Гоголь, Николай Васильевич. *Полное собрание
сочинений и писем. В двадцати трех томах. Том четвертый*. Зав.
редакцией Кучинская, А.И. Москва: Издательство «Наука», 2003].
- Hacker, Richard Carleton. *Pipemoking a 21st Century Guide*. Beverly Hills: Au-
tumngold Publishing, 2000.
- Herment, Georges. *The pipe. A serious yet diverting treatise on the history of the
pipe and all its appurtenances, as well as a factual withal philosophical dis-
cussion of the pleasurable art of selecting pipes, smoking, and caring for them*.
Translated by Hayward, Arthur L. With a foreword by Frank, Wally. Illustrated
by Poole, George and Jensen, Paul. Color cover photograph by Schwalberg, Bob.
New York: Simon and Schuster, 1957.
- Historia fajki przemyskiej. Praca zbiorowa*. Opracowanie graficzne Nuckowski,
Tadeusz. Przemysł: Wydawca: Stowarzyszenie Fajkarzy Przemyskich przy Cechu
Rzemiosł Różnych w Przemysłu, 1999.
- Iz dnevnika A. Efron (Mashinopis’, AE)* [Из дневника А. Эфрон (Машинопись,
АЭ)].
- Kholikov, Aleksey. “Avtobiograficheskaya zametka D.S. Merezhkovskogo kak me-
khanizm samozapchatleniya v kul’turnoy pamyati.” *Avtobiografiya*, 2012,
no. 1: 89–100 [Холиков, Алексей. “Автобиографическая заметка Д.С. Ме-
режковского как механизм самоzapчатления в культурной памяти.” *Auto-
biografi*, 2012, no. 1: 89–100.
- Klimowicz, Tadeusz. “Młodości pamięci męski esej żalobny w tonacji ‘b-moll’.” *Slavi-
ca Wratislaviensia*, 2016, no. CLXIII: 5–23.
- Klioutchkine, Konstantine. “‘I Smoke, Therefore I Think’. Tobacco as Liberation in
Russian Nineteenth-Century Literature and Culture.” *Tobacco in Russian His-
tory and Culture. From the Seventeenth Century to the Present*. Romaniello,

- Matthew P., and Starks, Tricia (Eds.). New York–London: Routledge Taylor & Francis Group, 2009: 83–101.
- Koroleva, N. “Kiyev, 1919. (Ob odnoy knige iz kollektzii A.Ye. Kruchenykh).” *Vstrechi s proshlym. Sbornik materialov Tsentral'nogo gosudarstvennogo arkhiva literatury i iskusstva SSSR*. Arzumanova, N.A. (Ed.). Vypusk 4. Moskva: Sovetskaya Rossiya, 1982: 193–200 [Королева, Н. “Киев, 1919. (Об одной книге из коллекции А. Е. Крученых).” *Встречи с прошлым. Сборник материалов Центрального государственного архива литературы и искусства СССР*. Арзуманова, Н.А. (Ed.). Выпуск 4. Москва: Советская Россия, 1982: 193–200].
- Król, Małgorzata. “‘Fajka, co ze mną podróż odbyła i kuferek, przed którym nie było żadnej tajemnicy’. O rzeczach, ludziach, miejscach na syberyjskim zesłaniu.” *Emocje — miejsca — literatura*. Saniewska, Diana (Ed). Kraków: Wydawnictwo Libron — Filip Lohner, 2017: 13–22.
- Lermontow, Michał. *Bohater naszych czasów*. Transl. Rogowicz, Waclaw. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1985.
- Lifshits, Mikhail. “Samyy yevropeyskiy sovet-skiy pisatel'. B. Frezinskiy. Ob Il'ye Erenburge. Knigi, lyudi, strany. Moskva Novoye literaturnoye obozreniye, 2013.” *Znaniya*, 2014, no. 2 [Лифшиц, Михаил. “Самый европейский советский писатель. Б. Фрезинский. Об Илье Эренбурге. Книги, люди, страны. — М.: Новое литературное обозрение, 2013.” *Знамя*, 2014, no. 2] <<https://znamlit.ru/publication.php?id=5494>>.
- Lunts, Lev. “Iz dalekikh dvadtsatykh... (Lev Lunts — «Serapionovym brat'yam». 1923–1924.). Publikatsiya N. Fedinoy; vstupleniye i poslesloviye A. Starkova.” *Voprosy literatury*, 1993, vypusk IV: 236–261 [Лунц, Лев. “Из далеких двадцатых... (Лев Лунц — «Серапионовым братьям». 1923–1924.). Публикация Н. Фединой; вступление и послесловие А. Старкова.” *Вопросы литературы*, 1993, выпуск IV: 236–261] <<https://voplit.ru/article/iz-dalekikh-dvadtsatykh-lev-lunts-serapionovym-bratyam-1923-1924-publikatsiya-n-fedinoy-vstuplenie-i-posleslovie-a-starkova/>>.
- Łuczak, Leszek. *W obłoczkach błękitnego dymku*. Poznań: Wydawca: Kwartet, 2001.
- Markov, Pavel. *Kniga vospominaniy*. Moskva: Iskustvo, 1983 [Марков, Павел. *Книга воспоминаний*. Москва: Искусство, 1983].
- Mucharski, Piotr. *Książd Adam Boniecki ma głos.... Boniecki, Adam (ks.). Lepiej palić fajkę niż czarownicę*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2011.
- Myatleva, Yevgeniya Yur'yevna, and Dashibalov, Bair Bal'zhinimayevich. “Kitayskiye vliyaniya v kul'ture buryat XVII–XIX vekov. (na primere kuritel'nykh trubok ganza).” *Vestnik Buryat-skogo universiteta*, 2011, no. 8: 186–191 [Мятлева, Евгения Юрьевна. Дашибалов, Баир Бальжинимаевич. “Китайские влияния в культуре бурят XVII–XIX веков. (на примере курительных трубок ганза).” *Вестник Бурятского университета*, 2011, no. 8: 186–191] <<https://cyberleninka.ru/article/n/kitayskie-vliyaniya-v-kulture-buryat-xvii-xix-yy-na-primere-kuritelnyh-trubok-ganza/viewer>>.
- Niedźwieńska, Agnieszka. “Pamięć autobiograficzna” *Tożsamość człowieka*. Gałdowa, Anna (Ed.). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2000: 111–126.
- Nieuważny, Florian. *Ilja Erenburg*. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1966.
- Popov, Vyacheslav. Freeinskiy, Boris. *Il'ya Erenburg v 1924–1931 gody. Khronika zhizni i tvorchestva (v dokumentakh, pis'makh, vyskazyvaniyakh i soobsh-*

- cheniyakh pressy, svidetel'stvakh sovremennikov*). Т. 2. Sankt-Peterburg: Izdatel'stvo BAN, 2000 [Попов, Вячеслав. Фреэинский, Борис. *Илья Эренбург в 1924–1931 годы. Хроника жизни и творчества (в документах, письмах, высказываниях и сообщениях прессы, свидетельствах современников)*. Т. 2. Санкт-Петербург: Издательство БАН, 2000].
- Popov, Vyacheslav. Freeinskiy, Boris. *Khronika zhizni i tvorchestva Il'i Erenburga. 1891–1923*. Т. 1. Sank-Peterburg: Izdatel'stvo LINA, 1993 [Попов, Вячеслав. Фреэинский, Борис. *Хроника жизни и творчества Ильи Эренбурга. 1891–1923*. т. 1. Санкт-Петербург: Издательство ЛИНА, 1993].
- Pushkin, Aleksandr Sergeyeovich. *Polnoye sobraniye sochineniy. V 17 t. Tom vtoroy. Kniga 1. Stikhotvoreniya 1817–1825. Litseyskiye stikhotvoreniya v pozdneuyshikh redaktsiyakh*. Tsyavlovskiy, Mstislav Aleksandrovich (Ed.). Moskva: «Voskresen'ye», 1994 [Пушкин, Александр Сергеевич. *Полное собрание сочинений. В 17 т. Том второй. Книга 1. Стихотворения 1817–1825. Лицейские стихотворения в позднейших редакциях*. Цявловский, Мстислав Александрович (Ed.). Москва: «Воскресенье», 1994].
- Raytler, Yudif. “Erenburg puteshestvuyet.” *Vechernyaya krasnaya gazeta (Leningrad)*, 1927, 18 dekabrya [Райтлер, Юдифь. “Эренбург путешествует.” *Вечерняя красная газета (Ленинград)*, 1927, 18 декабря].
- Rewizor z Petersburga czyli Podróż bez pieniędzy. *Komedy w pięciu aktach z rosyjskiego. N. Gogola*. Przekład anonimowy. Lwów: Wydawca: Adam Kaczurba, Z drukarni Anny Wajdowiczowej (pt. M. Poremby), Rynek l. 9, pod zarządem Szczęsnego Bednarskiego, 1882. <https://pl.wikisource.org/wiki/Rewizor_z_Petersburga/calność>.
- Romaniello, Matthew P. “Muscovy’s Extraordinary Ban on Tobacco.” *Tobacco in Russian History and Culture. From the Seventeenth Century to the Present*. Romaniello, Matthew P., and Starks, Tricia (Eds.). New York–London: Routledge Taylor & Francis Group, 2009: 9–25.
- Rost, Yuriy. “Trubochnyy master Fedorov.” *Novaya gazeta* 5 dekabrya 2014, no. 137 [Рост, Юрий. “Трубочный мастер Федоров.” *Новая газета* 5 декабря 2014, no. 137 <<https://novayagazeta.ru/articles/2014/12/05/62222-trubochnyy-master-fedorov>>.
- Rybak, Yozef. *Idu na krasnyy svet*. Moskva: Progress, 1986 [Рыбак, Йозеф. *Иду на красный свет*. Москва: Прогресс, 1986].
- Saturin, Aleksey Aleksandrovich. “Turetskiye' kuritel'nyye trubki iz sobraniya Kostromskogo muzeya-zapovednika.” *Arkheologiya Podmoskov'ya. Materialy nauchnogo seminara*, 2020, Vypusk 16: 351–367 [Сатурин, Алексей Александрович. “Турецкие' курительные трубки из собрания Костромского музея-заповедника.” *Археология Подмосковья. Материалы научного семинара*, 2020, Выпуск 16: 351–367 <<https://doi.org/10.25681/IAR-AS.2020.978-5-94375-309-1.351-367>>.
- Shklovskiy, Viktor. *Lev Tolstoy*. Moskva: Izdatel'stvo TSK VLKSM „Molodaya gvardiya”, 1963 [Шкловский, Виктор. *Лев Толстой*. Москва: Издательство ЦК ВЛКСМ „Молодая гвардия”, 1963].
- Shklovskiy, Viktor. *Sentimental'noye puteshestviye*. Moskva: Izdatel'stvo: Novosti, 1990 [Шкловский, Виктор. *Сентиментальное путешествие*. Москва: Издательство: Новости, 1990].
- Słownik języka polskiego, tom pierwszy A-K*. Szymczak, Mieczysław. (Ed.). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1988.

- Stanion, Chuck. "A Pipe Prank Played on Mark Twain." *Smoking Pipes Daily Reader* 1 October 2021 <<https://www.smokingpipes.com/smokingpipesblog/single.cfm/post/pipe-prank-played-mark-twain>>.
- Talov, Mark. *Pamyati druga. (Rukopis', AE)* [Талов, Марк. *Памяти друга. (Рукопись, АЭ)*].
- The Pipe Book Alfred Dunhill*. Preface by Richard Dunhill. Guilford: The Lyons Press, 2002.
- The Pipe Companion. A Connoisseur's Guide*. Wright, David (Ed.). Philadelphia — London: Running Press, 2000.
- Tolkien, John Ronald Reuel. *Władca Pierścieni*. Transl. Łoziński, Jerzy. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo, 2001.
- Tolstoj, Aleksiej. *Piotr I*. Transl. Stawar, Andrzej. T. I. Warszawa: Czytelnik, 1967.
- Tolstoj, Lew. *Anna Karenina*. Transl. Hlakowiczówna, Kazimiera. T. 1. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1984.
- Tolstoj, Lew. *Wojna i pokój*. Transl. Stawar, Andrzej. T. 2. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1988.
- Tsvetayeva, Anastasiya. *Vospominaniya*. Moskva: Sovet-skiy pisatel', 1984 [Цветаева, Анастасия. *Воспоминания*. Москва: Советский писатель, 1984].
- Turek, Zbigniew. *Fajka mniej szkodzi*. Bydgoszcz: Wydawnictwo „Pomorze”, 1993.
- Twain, Mark. *Autobiografia*. Opracował Neider, Charles. Przełożył, wstępem i przypisami opatrzył Skurowski, Piotr. Warszawa: Czytelnik, 1993.
- Tyshler, Aleksandr. "O sebe." *Yunost'*, 1989, no. 11: 64 [Тышлер, Александр. "О себе." *Юность*, 1989, no. 11: 64].
- Williams III, George. *Mark Twain: His Life in Virginia City*. Nevada: River Publishing, 1986.
- Ya slyshu vsë...: pochta Il'i Erenburga, 1916–1967*. Izd. podgot. Frezinskiy, Boris Yakovlevich. Moskva: Agraf, 2006 [Я слышу всё...: почта Ильи Эренбурга, 1916–1967. Изд. подгот. Фрезинский, Борис Яковлевич. Москва: Аграф, 2006].
- Zagranitsa (Vospominaniya G.V. Alekseyeva i ocherk B.A. Pil'nyaka)*. Publikatsiya Ye.I. Gorskoy. *Vstrechi s proshlym. Sbornik materialov Tsentral'nogo gosudarstvennogo arkhiva literatury i iskusstva SSSR*. Volkova, N.B. (Ed.). Vypusk 7. Moskva: Sovetskaya Rossiya, 1990: 157–195 [Заграница (Воспоминания Г.В. Алексеева и очерк Б.А. Пильняка). Публикация Е.И. Горской. Встречи с прошлым. Сборник материалов Центрального государственного архива литературы и искусства СССР. Ответственный редактор Волкова, Н.Б. Выпуск 7. Москва: Советская Россия, 1990: 157–195].